8 str. Sobota, 2 września 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749. Telefon nocny: 749. Telefon Filji: 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 200

Mussolini chce być medjatorem między Rosją a Niemcami?

Prasa francuska o włosko-sowieckim pakcie nieagresji

Paryż, 1. 9. (PAT). „Ere Nouvelle" donosi z Rzymu, że dziś tam ma być podpisany pomiędzy rządem włoskim a Związkiem Sowieckim pakt o nieagresji.

„Le Rempart" w korespondencji własnej z Rzymu podaje szczegóły tego paktu oraz okoliczności w jakich doszedł do skutku. Szczególnie jasno sprecyzowana jest w pakcie — pisze dziennik — sprawa zachowania neutralności nie tylko w dziedzinie politycznej lecz ekonomicznej. Możliwość stosowania blokady lub embarg jest wykluczona. Włochom chodzi głównie o zapewnienie sobie w razie konfliktu zbrojnego możności zaopatrywania się w naftę, węgiel, drzewo i inne produkty rosyjskie od strony Morza Czarnego.

„Ponadto nie ulega wątpliwości, że pakt o nieagresji między Rosją a Małą Ententą i Turcją poważnie zaniepokoił Włochy. Stąd chęć zawarcia porozumienia z rządem sowieckim. Z drugiej strony zbliżenie faszyzmu włoskiego z Rzeszą hitlerowską dotychczas wrogo usposobioną do Moskwy, niepokoi czynniki sowieckie tembardziej, że pewne elementy hitlerowskie wszczęły akcję, mającą na celu oderwanie Ukrainy od Rosji sowieckiej i utworzenie niezawisłego państwa pod protektoratem niemieckim".

„Nowy traktat gwarantuje Rosji, że Włochy zachowają neutralność w razie konfliktu niemiecko - rosyjskiego.

„Le Rempart" przypisuje nawet Mussolinie mu przygotowanie się do odegrania roli medjatora pomiędzy Rosją a Niemcami, które już wyraziły gotowość osiągnięcia porozumienia z Sowietami. Nowomianowany ambasador niemiecki w Moskwie Nadolny jest wielkim orędownikiem tego porozumienia.

Dziennik donosi dalej, że Chinczuk, ambasador sowiecki, bawiący obecnie w Rzymie, przeprowadza ważne rozmowy z Mussolinim w sprawie sytuacji międzynarodowej.

Stały Sekretarjat Małej Ententy

Bukareszt, 1. 9. (Pat). Dnia 1 września br. rozpoczęna funkcjonować w Pradze stały sekretarjat Małej Ententy, który będzie miał swą siedzibę w tej z trzech stolic, gdzie odbył się ostatni zjazd ministrów spraw zagranicznych. Zadaniem stałego sekretarjatu będzie m. in. opracowanie historji Małej Ententy od czasu jej powstania.

Zboże, przędzę, kukurydzę i jaja kupują Niemcy w Rumunji

Bukareszt, 1. 9. (Pat). Komitet ekonomiczny rady ministrów rozpatrywał propozycje niemieckie w sprawie zakupu przez Niemcy zboża rumuńskiego, przędzy i kukurydzy wartości 950 miljonów lei, wzamian za ulokowanie na rynku rumuńskim niemieckich towarów przemysłu farbiarskiego, chemicznego i farmaceutycznego wartości 540 miljonów lei. Różnicę 410 miljonów lei wpłacić mają Niemcy w dewizach do rumuńskiego banku narodowego.

Pierwotna propozycja Niemiec zaliczenia tej nadwyżki na poczet zamrożonych w Rumunji kapitałów niemieckich została przez stronę rumuńską kategorycznie odrzucona.

Równocześnie donoszą, że Niemcy udzielą Rumunji kontyngentu na wwóz 720 wagonów jaj.

Gwałtowne walki w Turkiestanie

Simla, 1. 9. (PAT). Donoszą tu, że w Turkiestanie chińskim rozpoczęła się gwałtowna walka między plemionami Kirgizów a ludnością miejscową. Kirgizi zajęli starą dzielnicę Kaszgaru, wobec czego ludność miejscowa w obawie rzezi i rabunku przenosi się do nowej dzielnicy, która jest dostatecznie ufortyfikowana. W przebiegu dotychczasowych walk jest około 150 zabitych.

Środek nasenny

Rooseveltowski projekt próbnego rozbrojenia spotkał się ze stanowczą odprawą prasy francuskiej

Paryż, 1. 9. (PAT). Jak donosi l'Agence Economique et Financier' prezydent Roosevelt ma przedstawić państwom europejskim projekt próbnego rozbrojenia.

Norman Davis ma poprzeć ten projekt specjalnemi pismami prezydenta Stanów Zjedn. do premjerów Daladiera, Mac Donalda i Mussoliniego.

Według „Journal des Debats" próba rozbrojenia obliczona jest na okres 3 lat, przyczem przewidziana jest specjalna kontrola międzynarodowa. Państwa europejskie zgodnie z planem Mac Donalda miałyby się wyrzec zbrojeń ofenzywnych. Kombinacja planu francuskiego z planem Mac Donalda działałaby niewątpliwie jako środek nasenny.

„La Liberte" ostrzej jeszcze ocenia pomysł amerykański, twierdząc, że próbne rozbrojenie byłoby czemś monstrualnem.

Gdy Europa pragnie pokoju

Niemcy konsekwentnie prą do wojny

Paryż, 1. 9. (Pat). Nawiązując do orędzia prezydenta Roosevelta, wyrażającego nadzieję, że Europa osiągnie na konferencji genewskiej drogę do rozbrojenia i pokoju „L'Intrasigeant" ostrzega przed prowokacjami ze strony rządu hitlerowskiego, który zmusza Europę do czujności i do przedsięwzięcia zaradczych środków obronnych wobec nowelizacji pangermanizmu.

Pismo przypomina wywiad, udzielony mu przez prezydenta Roosevelta, który oświadczył, że gdyby był Francuzem, nie mógłby być spokojny. „Wytworzyła się sytuacja — kończy dziennik — w której słowa powyższe możnaby trawestować, zmieniając jedynie wyraz „Francuz" na „Austrjak", „Polak", „Belg" itd. Niemcy niepokoją wszystkich swoich sąsiadów. Prawdą jest, że Europa pragnie pokoju. Wyjątek stanowi tylko jedno państwo — Niemcy, którzy prą do wojny i oczekują tylko rozbrojenia innych państw, aby tę wojnę wszcząć".

„Władza Hitlera sięga daleko poza granice Rzeszy"

Przechwałki niemieckiej prasy narodowo-socjalistycznej

Berlin, 1. 9. (PAT). Wraz z wiadomością o otwarciu zjazdu w Norymbergji prasa niemiecka zamieszcza obszerne artykuły poświęcone historji ruchu narodowo - socjalistycznego.

„Koelnische Zeitung" pisze, że fala narodowego socjalizmu przekroczyła już obecnie granicę Rzeszy niemieckiej. Władza kanclerza Niemiec kończy się u granic państwowych, ale nie przestaje istnieć daleko poza granicami państwa, władza jego — jako wodza ruchu. Gdańsk jest już w rękach narodowych socjalistów i tem samem kierownictwo jako polityki uzależnione od Hitlera.

Walka o Austrję kontynuowana będzie do tąd, dopóki nie dostanie się ona w ręce narodowego socjalizmu. Odrodzenie żywiołu niemieckiego — pisze dalej dziennik — sięga daleko poza granice Rzeszy, gdyż nowy świat topogład Niemiec działa silniej od wszelkich papierowych dokumentów dotyczących obywatelstwa państwowego.

30 tysięczna armja austrjacka

ma zapobiec możliwościom wywołania puczu hitlerowskiego

Paryż, 1. 9. (PAT). Prasa poranna zadowoleniem donosi, że że zgoda Paryża, Londynu, Rzymu i Małej Ententy na podniesienie stanu liczebnego siły zbrojnej Austrji zdaje się nie ulegać wątpliwości. Żadna z klauzul traktatu Saint Germain — pisze „Le Journal" — nie zostanie naruszona, jeżeli stan liczebny armji austrjackiej podniesiony będzie z 20.000 do 30.000 ludzi, jak tego żąda austrjacki minister wojny.

„Petit Parisien" dodaje, że chodzi wyłącznie o utworzenie tymczasowej milicji ochotniczej, która miałaby dość siły, aby zapobiec wszelkim próbom wywołania puczu hitlerowskiego. Ze względu na trudną sytuację finansową Austrji, nowi rekruci zamiast przewidzianej służby 6 letniej pozostawaliby w szeregach tylko 6 miesięcy. Okres ten mógłby być przedłużony najwyżej do 1 roku.

Pożyczkę wewnętrzną ma zamiar rozpisać rząd

(o) Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.). W niektórych dziennikach warszawskich ukazała się wiadomość o postanowionem jakoby przez rząd rozpisaniu pożyczki wewnętrznej.

Agencja „Iskra" dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że istotnie kwestja ta jest rozważana w kołach rządowych. Ministerstwo Skarbu prowadzi odnośne badania i prace przygotowawcze. Decyzji rządu w tej sprawie spodziewać się należy w połowie przyszłego tygodnia.

Spłata rat pożyczek zagranicznych we wrześniu i w październiku

(o) Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.). W końcu września przypada płatność raty wraz z odsetkami pożyczki stabilizacyjnej z 1927 roku w kwocie 1395 tysięcy dolarów. Suma ta już została przekazana do Nowego Jorku.

Dnia 1 października mija termin płatności raty pożyczki zapałczanej w sumie 1178 tysięcy dolarów. Należność ta zostanie przekazana w końcu września.

Na początku października mija termin spłaty raty 6-procentowej pożyczki dolarowej w sumie 587 tysięcy dolarów. Kwota ta została już również przez Skarb Państwa przygotowana do uregulowania.

Wiceminister Doleżal wyjeżdża do Paryża

(o) Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.). W związku z rozpoczynającemi się rokowaniami polsko-francuskiemi o traktat handlowy, w dniu 4. 9. wyjeżdża do Paryża podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. dr. F. Doleżal.

Małżonkowie Lindberghowie w Szwecji

Sztokholm, 1. 9. (PAT). Małżonkowie Lindberghowie przybyli wczoraj samolotem do Szwecji celem złożenia wizyty szwedzkiemu następcy tronu w jego letniej rezydencji Sofiero.

Trzy alternatywy

Sensacyjne oświadczenie ambasadora amerykańskiego w Berlinie

Paryż, 1. 9. (PAT). Havas donosi, że ambasador Stanów Zjedn. w Berlinie po powrocie do Nowego Jorku złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, w którem m. in. powiedział: Obecne wypadki w Niemczech zakończą się albo monarchją, albo ogólną wojną, albo wojną domową.

Jeszcze jedno morderstwo z pod znaku swastyki

Marianske Lazne, 1. 9. (Pat). Ubiegłej nocy został zamordowany w swem mieszkaniu w Mariańskich Łaźnach (Marienbad) b. profesor politechniki w Hannowerze Teodor Lessing.

Lessing zbiegł z Niemiec po dojściu do władzy Hitlera i od tego czasu stale przebywał w Czechosłowacji, mieszkając w Mariańskich Łaźnach.

Ochotnicze obozy pracy

organizuje Związek Strzelecki

Do walki z bezrobociem coraz częściej obok rządu stają również i organizacje społeczne. Możemy dziś zanotować jeden z najbardziej udanych i celowych sposobów społecznej walki z bezrobociem, jakiego podjął się w bieżącym roku Związek Strzelecki organizując swoje ochotnicze obozy pracy. Ochotnicze obozy pracy w tej formie, w jakiej zorganizował je Związek Strzelecki, są u nas nowością, — trzeba zaś przyznać, że nowością udaną gdyż dotychczasowe wyniki wróżą jej długotrwałe powodzenie.

Na zasadzie uchwały Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego powołano do życia specjalny komitet Ochotniczych Obozów Pracy Zw. Strzel., który pierwsze obozy uruchomił już w maju b. r.

Celem obozów jest dostarczenie pracy i środków utrzymania bezrobotnej młodzieży w wieku przedpoborowym, oraz poddanie jej wpływom wychowawczym w duchu państwowym w ramach organizacyjnych i w myśl programu obozów.

Do obozów przyjmuje się chłopców bezrobotnych w wieku od 17 do 21 lat, oraz ze względu na trudności znalezienia pracy po wyjściu z wojska, również 10 proc. ogólnej ilości uczestników obozu z pośród bezrobotnych Strzelców, zwolnionych ze służby wojskowej. Kandydaci do obozu muszą się wykazać kartą bezrobocia własną lub karmiciela swojej rodziny, poczem po zakwalifikowaniu przez komisję lekarską zostają przyjęci do obozu. Podpisują oni tylko zobowiązanie, które nie posiada charakteru umowy najmu i z tego tytułu nie tracą charakteru bezrobotnego wobec Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Ponieważ członkowie obozów pracy są ochotnikami, przeto w każdej chwili mogą obóz opuścić oczywiście po uprzedniem wypowiedzeniu. Zdarza się to jednak zazwyczaj tylko w razie znalezienia stałej pracy poza obozem, podczas gdy np. w obozach posiadających większy odsetek bezrobotnej młodzieży wiejskiej znaczna jej ilość prosiła o czasowe zwolnienie do domu na okres żniw.

Członkowie obozu pracy otrzymują zakwaterowanie, wyżywienie według tabeli wojskowej, mundur roboczy, strzelecki mundur wyjściowy, oraz 50 gr. za każdy dzień efektywnej pracy. Obowiązuje ich sześć godzin pracy dziennie oraz godzina zajęć z zakresu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego wreszcie godzina przeznaczona na wychowanie obywatelskie. O rodzaju pracy, jaką Strzelec otrzymuje do wykonania, decyduje orzeczenie lekarskie i wnioski z wyników próby sprawności fizycznej. Zależnie od rodzaju wykonywanej pracy istnieje w obozach system albo określenia ścisłego minimum roboty, albo zwykła praca dniówkowa.

Ochotnicze Obozy Pracy Związku Strzeleckiego wykonywują roboty służące wyłącznie celom ogólno-społecznym, a w pierwszym rzędzie takie, które przemawiają do świadomości robotnika swą wyraźną celowością i użytecznością. Należy tu więc i budowa dróg i szos, regulacja rzek, budowa zakładów opieki społecznej, stadjonów sportowych, kolonij letnich dla dzieci, domów ludowych itp. Z bezpłatnej robocizny obozów pracy mogą korzystać tylko instytucje państwowe i samorządowe, pozatem zaś tylko te instytucje prawne i społeczne, które przeprowadzają prace mające służyć dobru publicznemu.

Strzelcy, którzy wyróżniają się sumiennością i starannością w pracy i wzorowem zachowaniem się w życiu wewnętrznem obozu, otrzymują specjalne nagrody pieniężne, wpłacane na ich rachunek na książeczkę P. K. O. wręczaną im dopiero z chwilą opuszczenia obozu.

Każdy obóz posiada świetlicę zaopatrzoną w radjo, bibljotekę, pisma, gry towarzyskie itp. Świetlica staje się nietylko salą wykładową dla instruktora wychowania obywatelskiego, lecz ogniskuje w sobie całe życie obozu, skupiając w swych murach dziesiątki chłopców, którzy niekiedy od wielu lat nie mieli cichego i czystego kąta własnego, a którzy w trosce o głodowy kęs chleba pędzili nędzny żywot bezrobotnego, nierzadko w swej tragicznej rozpaczy zbliżając się do granic występku.

Dziś ci sami chłopcy w obozach pracy wyglądają zupełnie inaczej. Zadowoleni, uśmiechnięci, dobrze nakarmieni, traktują pracę jako dobrodziejstwo i uczą się ją szanować. Stąd ich zapał do pracy i stąd tak dobra jej wydajność. Z radością witają godziny ćwiczeń sportowych i wojskowych, okazując zwłaszcza duże zainteresowanie wykładami z zakresu wychowania obywatelskiego.

Obozy pracy, kierowane sprawnie przez oficerów Związku Strzeleckiego mnożą się z dniem każdym, a obozy już istniejące nie mogą pomieścić wszystkich zgłaszających się ochotników. Dzięki obozom, bezrobotna młodzież znajduje pracę i tak pożądany w wieku przejściowym właściwy kierunek wychowawczy. Obóz staje się szkołą życia zbiorowego, ośrodkiem pracy obywatelskiej ratującym dziesiątki młodych istnień od nędzy głodowej, cherlactwa fizycznego i upadku moralnego.

Paromiesięczny dorobek pracy ochotniczych obozów pracy wykazuje wysokie wartości społeczne i wychowawcze tej właściwej formy społecznej walki z bezrobociem młodocianych, jaką podjął Zw. Strzelecki, dając w ten sposób jeszcze jeden dowód swej wytężonej pracy dla dobra Państwa.

Cztery płonące granice

Propaganda niemiecka na wszystkich frontach

Przed paru dniami opisywaliśmy szczegółowo występy hitlerowskie w Psusach Wschodnich i w Niederwaldzie. Nie dość jednak jeszcze Trzeciej Rzeszy tych pobrzękiwań szabelką na dwa fronty, nad Wisłą i nad Renem, nie dość podniecenia panującego na trzeciej południowej „płonącej granicy'' Austrjackiej, jeszcze w okręgu Eupen i Malmedy pali się propaganda hitlerowska niebezpiecznym płomieniem.

Korespondent jednego z pism francuskich donosi swemu dziennikowi że władze w okręgu Eupen i Malmedy mają dużo kłopotu w związku ze wzmożoną propagandą hitlerowską.

W Eupen miało ostatnio miejsce charakterystyczne zajście dla stosunków nadgranicznych. Do kawiarni miejscowej weszło trzech Niemców, witając obecnych okrzykiem: „heil Hitler'' Gdy jeden z obecnych Belgów nie odpowiedział na tego rodzaju powitanie, Niemcy rzucili się na niego, raniąc go ciężko, poczem zbiegli.

Agitatorzy hitlerowscy plączą się wciąż po tych terytorjach dzięki przepustkom granicznym, z których korzystają z całą swobodą, wskutek umowy niemiecko-belgijskiej, ułatwiającej komunikację graniczną.

W związku z tem gubernator prow. Leodium widział się zniewolonym do odbycia poufnej konferencji z wysokimi urzędnikami ministerstwa spraw wewnętrznych w Brukseli. Gubernator domaga się, aby czynniki miarodajne położyły kres tym spacerom hitlerowskim przez granicę. Przybywają oni na terytorjum Eupen i Malmedy i grasują po wsiach, od oberży do oberży, wszędzie rozpowiadając o szczęśliwości panującej w Hitlerlandzie i starając się urobić nastroje miejscowej ludności w kierunku tęsknoty za „Vaterlandem''.

Oczywiście agitatorzy ci starają się usposobić ludność jaknajbardziej wrogo dla rządu, Rząd belgijski pozwalał dotąd bezkarnie na te wędrówki rycerzy swastyki, obecnie jednak minister spraw wewnętrznych Belgji wysyła do tych okręgów przedstawicieli, którzy z gubernatorem prowincji wspólnie rozpatrzą się na miejscu w sytuacji i powezmą stosowne zarządzenia.

„Rasowe" chamstwo

Sens polityczny obu manifestacyj, które ostatnio Adolf Hitler zainscenizował pod Tannenbergiem i Niederwaldem jest jasny i wyraźny. Zarówno na wschód od Wisły, na terenie Prus Wschodnich, jak i nad Renem, na zachodnich kresach Rzeszy, demonstruje Hitler — jak zresztą oświadczył w Niederwaldzie — chęć „zjednoczenia pod wspólnym dachem Trzeciej Rzeszy tych ziem, które posiadają pewien odsetek ludności niemieckiej, a nie wchodzą obecnie w skład imperjum niemieckiego". Dotyczy to zatem zarówno Zagłębia Saary, gdzie w styczniu r. 1935 plebiscyt ma rozstrzygnąć o przynależności państwowej, — jak i „Deutsch-Oesterreich", — jak wreszcie ziem na wschód od Wisły.

Przed zorganizowaniem w Prusach Wschodnich święta dziewiętnastej rocznicy zwycięstwa Hindenburga nad armją rosyjską gen. Renenkampfa i Samsonowa, — rząd niemiecki zwrócił się do władz polskich o zezwolenie na przelot stukilkudziesięciu samolotów i o przejazd około 1500 samochodów i motocykli przez terytorjum Województwa Pomorskiego.

Zezwolenie zostało udzielone. Tem samem cała Europa, od wielu lat informowana przez propagandę niemiecką, jakoby nasze Pomorze stanowiło dla Niemców „nieprzebytą „barjerę" w komunikacji między Rzeszą a Prusami Wschodniemi, przekonała się dowodnie, jak kłamliwe były te twierdzenia.

Zarówno przelot samolotów jak i przejazd samochodów niemieckich przez ziemie polskie odbyły się z wielką składnością i bez najmniejszych incydentów.

I oto mamy pokłosie tego wyjątkowego aktu uprzejmości polskiej. Oczywiście: — pokłosie, pozbierane na niwie nacjonalistycznej prasy niemieckiej.

Prasa ta nie może oczywiście zaprzeczyć, że na całej przestrzeni Pomorza, przez którą przeprawiali się Niemcy do Prus Wschodnich, stanowisko władz polskich było nacechowane zarówno wielką poprawnością, jak i doskonałym zmysłem organizacyjnym. Musi więc wykrztusić, że „polskie władze okazały się uprzedzająco grzeczne i wszędzie byli rozstawieni polscy policjanci dla regulowania ruchu" („Deutsche Tageszeitung" nr. 236). Musi uznać, że „przejazd odbył się bez tarć, a polscy urzędnicy i ludność zachowywali się uprzejmie i okazywali gotowość do usług" („Deutsche Allgemeine Zeitung" nr. 370).

Ale nie mogąc z jednej strony zaprzeczyć w y s o c e k u l t u r a l n e j postawy zarówno władz jak i społeczeństwa polskiego, — prasa niemiecka stara się w dowód „wdzięczności" za polską uprzejmość puścić teraz w świat szereg bezczelnych insynuacyj, jakoby np. „mniejszość polska" (!!) na Pomorzu żyła „niby na wulkanie", a przelatujące aeroplany niemieckie i przejeżdżające szeregi samochodów witała jakby... „zbawców" (!!), co czynić jednak mogła „tylko ukradkiem", bo... „masy żandarmerji i wojska polskiego zaległy całą przestrzeń tranzytową". (!!)

Czytamy więc np. w takiej „Deutsche Tageszeitung", że... „ludność Pomorza, kiedy nie było w pobliżu policjantów, podnosiła rękę i wznosiła okrzyki na cześć Hitlera"!

Albo np. taki „Lokal-Anzeiger" (nr. 404) donosi, „że wszystkie drogi na Pomorzu roiły się od żandarmerji (!) polskiej, ciężko uzbrojonej..."

Czy warto przytaczać szereg dalszych tego rodzaju „rewelacyj", oczywiście z palca wyssanych, a z całą perfidją zełganych? Chyba nie.

Jedno tylko trzeba stwierdzić: — obecny rządowy kierunek niemiecki opiera się na zasadzie nibyto „wyższości rasy nordyjskiej" nad innemi rasami. Wszystkie inne narody, w porównaniu z niemieckim, są rzekomo „minderwärtig", — są „pośledniejszego gatunku", — są „na niższej stopie kulturalnej".

Niemcy złożyli teraz jaskrawy przykład tej swojej „wyższości".

Na całym jednak świecie, dla określenia takiego osobnika, co skorzystawszy z czyjejś uprzejmości, obszczekuje go potem i obmawia, istnieje jedna tylko nazwa: — c h a m.

Urząd telekomunikacyjny

Ukazało się rozporządzenie ministerstwa poczt i telegrafów, na mocy którego istniejące na terenie Warszawy urzędy telefonów międzymiastowych, telegraficzny oraz radjotelegraficzny transatlantycki zostaną połączone w jeden wspólny urząd pod nazwą „Urząd Telekomunikacyjny — Warazawa''.

Czy Mussolini pozwoli Austrji na zabawę w wojsko?

Ligi Narodów nikt już o zgodę nie pyta

Agencja Havasa, donosząc o przybyciu do Rzymu szefa Heimwehry austrjackiej ks. Starhemberga, stwierdza, że wizyta ta pozostaje w związku z rozmowami w Riccione, w czasie których Mussolini sprzeciwić się miał projektom Dollfussa co do przekształcenia Heimwehry w rezerwę, gdyż wówczas Heimwehra musiałaby być włączona do efektywów austrjackich i w rezultacie stan liczebny armji austrjackiej przekroczyłby ramy, zakreślone przez traktaty. W tych warunkach misja Starhemberga polegać będzie na uzyskaniu zgody, aby Heimwehra pozostawiona została poza kadrami armji stałej, jednak z zapewnieniem możności wykorzystania jej sił jako pomocy dla rządu Dollfussa w zakresie obrony niezależnej polityki austrjackiej.

Polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniu społecznem

W Dzienniku Ustw Nr. 65 z dnia 30 sierpnia rb. ogłoszona została umowa pomiędzy Rzplitą Polską a Rzeszą Niemiecką o ubezpieczeniu społecznem, podpisana w Berlinie w dniu 11 czerwca 1931 r. Jednocześnie ogłoszone zostało oświadczenie rządowe w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych tej umowy.

Obroty Polski z Grecją

Jak wynika z cyfr statystyki urzędowej greckiej przywóz towarów polskich do Grecji w roku ubiegłym wyniósł 36 miljonów drachm, a wywóz towarów greckich do Polski — 49,4 miljony drachm, dając saldo dodatnie dla Grecji w sumie 13,4 milj. drachm.

Również w ciągu dwóch lat poprzednich saldo obrotu towarowego z Polską kształtowało się dla Grecji dodatnio, jednakże przy dużo większych obrotach, zwłaszcza w wywozie do Polski. Natomiast w latach 1927-29 saldo to było dla Grecji stale ujemne.

Konferencja młodych Prawników Słowiańskich w Bratysławie

W Bratysławie w dniach 8—9 września odbędzie się w związku z I. Zjazdem Prawników Państw Słowiańskich konferencja młodych prawników słowiańskich, zorganizowana przez Zw. Studentów Prawa w Czechosłowacji „Prawnik''. Program obrad obejmuje sprawy organizacyjne i naukowe. Z ramienia młodych prawników polskich dr. Tadeusz Hilarowicz z Warszawy wygłosi referat o stosunku pracy w seminarjach prawniczych do pracy w naukowych kołach akademickich studentów prawa.

Izba Handlowa Polsko-Węgierska w Gdyni

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie organizacyjne oddziału Izby Handlowej Polsko-Węgierskiej przy licznym udziale przedstawicieli sfer gospodarczych portu. Prezesem wybrany został konsul dyr. Byczkowski Lucjan, wicedyrektorem — dyr. Juljan Rummel, kierownikiem oddziału został dr. Janusz Rauch. W skład członków zarządu weszli: konsul Napoleon Korzon, inż. Rawicz-Szczerba, komandor Pistel, dr. Stanisław Darski, dyr. Kazimierz Mucha, dyr. Cienciała i konsul Jeffrey.

W najbliższą niedzielę przyjeżdża do Gdyni w towarzystwie przedstawicieli ministerstwa delegacja gospodarcza Węgier, z którą zostaną omówione sprawy tranzytu węgierskiego przez Gdynię. Pozatem ma być omówiony szereg aktualnych spraw eksportu i importu obu państw.

Paszporty zagraniczne dla konsulów honorowych

Na wniosek ministerstwa spr. zagranicznych ministerstwo spr. wewnętrznych wydało zarządzenie, zmieniające dotychczasowe przepisy o paszportach zagranicznych dla obywateli polskich, piastujących godność konsulów honorowych państw obcych.

Dotychczas konsulom honorowym wydawane były paszporty zagraniczne ważne tylko na wyjazd do państwa, które reprezentują. Nowe zarządzenie ustala, że bezpłatne paszporty zagraniczne, wydawane obywatelom polskim — konsulom honorowym państw obcych, mają być ważne na wszystkie państwa.

Paszporty te powinny być wystawiane z reguły z ważnością na 1 rok.

Gdynia wybitnie przypomina Amerykę

Nowy Ambasador Stanów Zjednoczonych przybył do Polski na statku „Kościuszko“

Wczoraj rano przybył do Gdyni na polskim statku transocean. „Kościuszko“ nowy ambasador Stanów Zjednoczonych A. Pln. p. John Coudahy.

Ambasador John Coudahy jest pierwszym akredytowanym przy rządzie Polskim przedstawicielem państwa obcego, który przybył **na ziemie polskie drogą morską statkiem polskim i do portu polskiego — Gdynia.**

Ambasodr Coudahy wsiadł przedwczoraj w Antwerpji na pokład s. s. Kościuszko będącego własnością Linji Gdynia Ameryka gdzie zajął luksusowy apartament. Dwa dni spędził ambasador wśród publiczności wycieczkowej polskiej.

„Kościuszko“ stanął na redzie przed wjazdem do portu gdyńskiego o godz. 5.50 rano, o godz. 8 do burty statku przybił holownik „Ursus“ z pilotem, urzędnikami Linji Gdynia-Ameryka oraz przedstawicielami prasy polskiej i zagranicznej.

Dzięki uprzejmości Linji Gdynia - Ameryka oraz kapitana statku Borkowskiego, przedstawiciele prasy mieli możność zapoznać się z ambasadorem Coudahy i zmienić z nim kilka słów.

Ambasador Coudahy w rozmowie z przedstawicielami prasy **podkreślił wielką radość z powodu zaszczytu jaki go spotkał** — reprezentowania Stanów Zjednoczonych w Polsce, gdyż zna Polskę i Polaków nie od dzisiaj i zawsze był pełen podziwu i uznania dla wielkiego Narodu, który nie bacząc na szereg piętrzących się trudności zwycięsko wstąpił na drogę potęgi i chwały.

Przed wyjazdem z Ameryki ambasador **Coudahy odwiedził swego przyjaciela płk. Housa**, którego pomnik już za życia ozdabia jeden z parków w Warszawie. Pułkownik House prosił go, aby jeszcze raz wyraził najgorętsze życzenia dla Polski zachwyt i przywiązanie dla zaszczytnych cech wielkiego narodu wywołującego wszechświatowy podziw.

Na statku ambasador czuł się jaknajlepiej i był nazwyczaj zadowolony z podróży„ którą uważa jako jedną z najmilszych rozrywek. Najgorętszym życzeniem ambasadora jest **nauczenie się języka polskiego, oraz poznanie ludzi i pięknego polskiego kraju:** „Od wczesnego ranka podziwiam mówił ambasador Wasz imponujący port, który robi wrażenie miasta zbudowanego w amerykańskiem tempie. Na każdym kroku widzę tego dowody. W mieście w którem przed 7 laty nic jeszcze nie było widzę już teraz ogromne gmachy łudząco przypominające Amerykę“.

Na nadbrzeżu oczekiwały przyjazdu statku **tłumy ludności, młodzież szkolna oraz przedstawiciele władz.** W chwili przybicia statku do nadbrzeża orkiestra marynarki wojennej odegrała **hymny polski i amerykański.**

Wielkie wrażenie wywarło na ambasadora odśpiewanie hymnu amerykańskiego w języku angielskim przez dzieci szkół powszechnych w Gdyni. Przy pierwszej zwrotce zawołał uradowany ambasador: „wsztak one śpiewają w moim ojczystym języku. Ręczę, że nie gorzej od dzieci amerykańskich. Jest to jeszcze jeden wyraz wielkiej uprzejmości ze strony waszego szlachetnego kraju, że tak serdecznie i uroczyście witacie mnie.

Ze strony polskiej powitali ambasadora na statku w imieniu władz rządowych Kom. Rządu **Sokół** i inż. **Wenda** z Urzędu Morskiego. Poza tem byli obecni nacz. Dyr. Linji Gdynia Ameryka **Leszczyński, Dyr. Jacynicz** oraz prezes Izby Am. Pol. **Kotnowski.** Ze strony Amerykańskiej witali ambasadora członkowie ambasady: S. L. Crosby, attaché wojskowy A. Gilomer i attaché handl. C. Lane. Po zejściu ambasadora ze statku jedna z uczenic wręczyła mu kwiaty. W godz. przepołudn. amabasador wraz z towarzyszącemi osobami zwiedził port i miasto, był obecny na śniadaniu wydanem przez Dyr. Linji Gd.—Am. poczem wieczorem odjechał do Warszawy.

Polska ma prawo do kolonij niemieckich

Prasa belgijska o naszych zagadnieniach transoceanicznych

Belgijski organ kolonjalny wychodzący w Brukseli **„L'Essor Colonial et Maritime“**, zamieszcza artykuł, w którym omawia obszernie zagadnienie przyznania Polsce części dalszych kolonij niemieckich. Pismo to pisze m. innemi, co następuje:

„Jeśli z punktu widzenia międzynarodowego będziemy rozważać zwrot Niemcom dawnych części ich kolonij, wówczas **Polska może przeciwstawić cały szereg poważnych argumentów:**

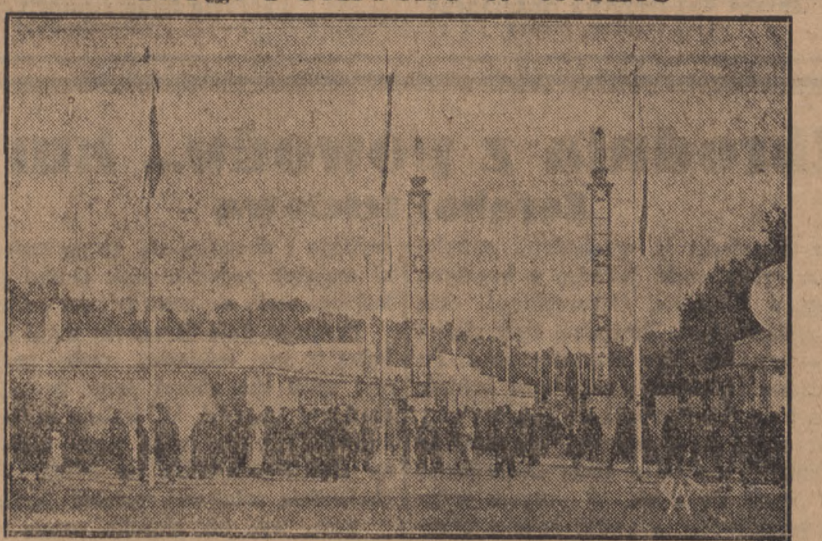
Polska, obejmując terytorjum, które przed wielką wojną należało do Niemiec, jest spadkobierczynią części kolonij, których zwrotu domagają się dziś Niemcy“.

Pismo przypomina, że Polska uczyniła kiedyś **wysiłek w Kamerunie,** gdzie starano się założyć pierwszą polską kolonję. (Mowa tu o wyprawie Szolca - Rogozińskiego). Wysiłki te zostały wówczas przekreślone przez oddanie Kamerunu Niemcom przez Anglję.

Jeśli uzna się **prawo Niemiec do zwrotu ich dawnych kolonij, to Polska,** spadkobierczyni Rzeszy, z tego samego tytułu, co i Niemcy **nie omieszka wystąpić w celu dowiedzenia, iż kolonje niemieckie były częściowo stworzone zapomocą środków, dostarczonych przez prowincje, należące dziś do Polski.** Nie można więc temu krajowi odmówić praw, a również trzeba uznać żądania Polski jako najzupełniej uzasadnione.

— Z punktu widzenia prawnego — pisze „L'Essor Colonial et Maritime“ — **Polska ma takie samo prawo do kolonij jak Niemcy“.**

Targi Północne w Wilnie



Tłumy publiczności u głównego wejścia na otwarte w tych dniach III Targi Północne i Wystawę Lniarską.

Pierwsze wiadomości od załogi „Dalu“

Polski yacht odbywa ostatni etap rejsu do Nowego Yorku

Wczoraj **p. Iza Witkowska** z Gdyni, małżonka jednego z uczestników wyprawy yachtowej przez Atlantyk, otrzymała od męża **depeszę z Wysp Bermudzkich,** treścią dzieli się z nami.

Otóż dzielni nasi żeglarze, którzy wybrali się na **podbój Atlantyku na yachcie „Dal“**, wyruszyli w dalszą podróż do Nowego Jorku, skąd **zamierzają udać się do Chicago,** gdzie wezmą udział w **„Tygodniu Gościnności Polskiej“.**

Potem yachtsmani **na prośbę Polonji Amerykańskiej wygłoszą odczyty o swej gigantycznej wyprawie,** w kolonjach polskich, rozrzuconych w Ameryce Północnej. **Po szczęśliwem** dotarciu do celu **załoga „Dalu“ otrzyma nagrodę w wysokości 5 tys. dolarów, ufundowaną przez Yacht-Klub Polski w Nowym Jorku dla pierwszego yachtu polskiego,** który przepłynie Atlantyk.

Nagrodę tę i dochód z odczytów, porucznicy **Bohomolec, Świechowski i Witkowski** mają zamiar przeznaczyć na **kupno większego yachtu,** którym wyruszą w dalszą podróż **dookoła Cap Horn na Ocean Spokojny.** W wyprawie tej weźmie **udział również pani Iza Witkowska.**

Polscy robotnicy rolni we Francji

W ostatnim okresie tygodniowym przyjechało do Francji z Polski 287 robotników rolnych, w tem 200 kobiet i 87 mężczyzn. W tym samym okresie czasu wyjechało z Francji 82 polskich robotników przemysłowych w tem 50 mężczyzn i 32 kobiety. Ogółem w ciągu tygodnia przybyło do Francji 430 robotników zagranicznych, wyjechało zaś z Francji 351 obcokrajowców.

Wywóz drzewa z Polski wzrasta

W ciągu 7 miesięcy rb. wywóz z Polski drewna pod wszelkiemi postaciami wyniósł 920.000 ton, tj. o 61% więcej niż w tym samym czasie ub. roku. Główne miejsce w wywozie zajmowało drewno tarte, wysyłane przeważnie na rynek brytyjski. Wywóz w tej dziedzinie wyniósł 486.000 ton. Z dotychczasowych obliczeń można wnosić, że również w miesiącu sierpniu wywóz drzewa z Polski utrzymywał się na wysokim poziomie.

Harcerskie szybowce w Gödölö

zdobyły nagrody i powszechne uznanie

Na międzynarodowym zlocie harcerskim w Goedoeloe polski sport szybowcowy był reprezentowany przez drużynę szybowcową w liczbie 26 pilotów, którzy mieli do dyspozycji **6 szybowców polskiej konstrukcji i produkcji**

Drużyna szybowcowa polska wykonała przeszło 150 najrozmaitszych lotów od szkolnych poczynając, a na lotach holowanych za samolotem i lotach termicznych kończąc. Najlepsze rezultaty osiągnęli harcerze piloci Młynarski, Kuela i Piątkowski. Pil. Młynarski dokonał lotu termicznego na odległość 60 kilometrów i lotu na czas nad terenem płaskim, który trwał 3 godziny i 38 min.

Polska drużyna szybowcowa otrzymała pochwałę **od naczelnego skauta świata generała** Baden Powella, jako pionierka idei lotów bezsilnikowych wśród harcerstwa. Zdobyła ona również plakietę węgierskiego klubu atletycznego, organizacji, kierującej szybownictwem na Węgrzech. Plakieta ta była przeznaczona jako pierwszą nagroda zawodów sportowych, które jednak nie odbyły się z powodu złych warunków atmosferycznych. Szybowce polskie SG 28 konstrukcji inż. S. Grzeszczyka i „Komar“ konstrukcji A. Kocjana zostały udekorowane plakietami, które wręczył honorowy naczelnik harcerstwa węgierskiego hr. Paweł Teleky.

Szybowcowa wyprawa harcerska do Goedoeloe była finansowana przez zarząd główny LOPP i komitet LOPP w Kielcach oraz wspomagana przez departament lotnictwa cywilnego ministerstwa komunikacji.

Polsko-brytyjskie obroty towarowe

Według danych opracowanych ostatnio przez statystykę londyńską, obroty handlowe polsko brytyjskie w pierwszem półroczu r. b. dały w przywozie z Polski sumę 2954 tys. ft. w wywozie do Polski zaś 1255 tys. funt. przy saldzie dodatniem dla Polski w sumie 699 tys funtów. W pierwszem półroczu roku ubiegłego natomiast przywóz z Polski do Anglji wyniósł 3102 tys. funtów, wywóz do Polski 765 tysięcy funtów, a więc saldo dodatnio dla nas wyniosło 2333 tysięcy funtów.

Czescy kupcy i przemysłowcy w Gdyni

W pierwszych dniach września przybyć ma do Gdyni wycieczka kupców i przemysłowców z Morawskiej Ostrawy w liczbie około 200 osób. Głównym celem wycieczki jest **nawiązanie ściślejszych stosunków handlowych z gdyńskiemi przedsiębiorstwami eksportowemi i importowemi.**

Wycieczki kupieckie

Stowarzyszenie Kupców Polskich zorganizowało na Targach Lewantyńskich w Bari (Włochy) pawilon polski. W związku z tem organizowana jest obecnie przez Stowarzyszenie wycieczka kupiecka na te Targi, mająca się odbyć w czasie od 10 do 30 września br.

Pozatem Stowarzyszenie organizuje również wycieczki kupieckie na Targi Wiedeńskie 3-ci — 10 września).

Bliższe informacje udzielane są w biurze Stowarzyszenia Kupców Polskich (Zielna 50).

Coraz mniej bankructw na świecie

Silne przedsiębiorstwa walczą skutecznie z kryzysem

Ilość upadłości w Polsce od szeregu miesięcy **stale się zmniejsza.** To samo stwierdzić można i w innych krajach, zarówno europejskich jak i w Ameryce, czy Afryce. Według danych ogłoszonych dla 14 krajów (Związku Połud.-Afrykańskiego, Niemiec, Belgji, Kanady, Stanów Zjednoczonych, Francji, Włoch, Holandji, Polski, Anglji, Szwecji, Szwajcarji, Czechosłowacji i Jugosławji) przez „Bulletin Mensuel de Statistique“, wydawany przez biuro Ligi Narodów w Genewie, za pierwsze półrocze r. b. ilość upadłości w porównaniu z r. ub. zmniejszyła się o **10,8 proc.** (z 8.582 do 7.656 przeciętnie miesięcznie). **Jeżeli wziąć pod uwagę** cały okres kryzysowy, począwszy od 1929 roku do chwili obecnej, to ilość upadłości wzrosła o 22.0 proc. (z 6.273 do 7.656), w poszczególne zaś lata otrzymamy następujący obraz: w r. 1929-1930 ilość ta wzrosła o 10.8 proc. (z 6.273 do 6.949 miesięcznie), w r. 1930-1931 — o 14.2 proc. (z 6.949 do 7.936), w r. 1931-1932 — o 8.1 proc. (z 7.936 do 8.582), wreszcie w okresie 1932-1933 ilość ta, jak wskazano wyżej, zmniejszyła się o 10.8 proc.

Sprawa ta w poszczególnych krajach nie miała jednakowego przebiegu. W jednych ilość upadłości **wzrastała silniej, w innych słabiej,** w niektórych wreszcie proces ten odbywał się jakby z pewnem opóźnieniem, przyczem nie zależało to od stopnia uprzemysłowienia danego kraju.

Nadmienić przytem należy, że w całym szeregu krajów, pomimo zwiększenia ilości bankructw za cały powyższy okres, w ostatnim roku nastąpiło jednak już znaczne zmniejszenie.

Rzecz ciekawa, że np. spadek upadłości stwierdzić można w kraju tak wybitnie uprzemysłowionym, jak Niemcy, z drugiej — w rolniczym, jak **Jugosławja. Podkreślić należy,** że za nielicznemi wyjątkami (Belgja, Francja, Holandja, Szwecja, Czechosłowacja) w większości krajów w ostatnim roku nastąpiło znaczne zmniejszenie ilości bankructw.

W ciągu ubiegłych czterech lat nastąpiło poważne przesunięcie w stosunkowym udziale poszczególnych krajów w ogólnej ilości upadłości. Udział Stanów Zjednoczonych w r. 1929 wynosił 31.8 proc., w r. 1933 28.9 proc., Niemiec odpowiednio 13.1 proc. i 15.9 proc., Francji 11.6 proc. i 15.7 proc., Włoch 16.1 proc. i 20.4 proc., **Polski 0.7 proc. i 0.4 proc.,** Anglji 9.7 proc. i 7.4 proc., Czechosłowacji 0.9 proc. i 1.8 proc., Jugosławji 1.4 proc. i 0.4 proc. itd.

Przytoczone liczby stwierdzają, że ilość upadłości prawie wszędzie się zmniejsza. Kryzys widocznie przesiał jak przez **sito przedsiębiorstwa słabsze, obecnie zostały tylko silniejsze i bardziej na przejawy kryzysu odporne.**

Niebieski ptak i błękitna dama

Szczegóły afery w poznańskim oddziale Banku Handlowego

Poznań nie przestaje mówić o wielkich nadużyciach, popełnianych przez **prokurenta oddziału poznańskiego Banku Handlowego w Warszawie, Tadeusza Wróblewskiego.**

Do filji poznańskiej banku przybyły naczelne władze bankowe z Warszawy i przy pomocy buchalterów - ekspertów badają rozmiary nadużyć.

Tłumaczenia Wróblewskiego, jakoby dokonywał defraudacyj z powodu niskiego uposażenia w banku **nie odpowiadają rzeczywistości.**

W banku Wróblewski pobierał w ciągu roku **14 pensyj po 700 zł.**

Zarówno o Wróblewskim, jak o jego wspólniczce Jadwidze Kuczyńskiej, która pochodzi z Włocławka, opowiadają w Poznaniu przedziwne historje.

Kuczyńską znano w Poznaniu pod przezwiskiem **„błękitnej damy".** Zawsze nosiła ona ubranie w barwie błękitnej.

Jej pokój w luksusowej willi Wróblewskiego wybity był błękitną materją.

Na życzenie Kuczyńskiej Wróblewski urządził na płaskim dachu swej **willi piękny taras do słonecznych kąpieli.** Nawieziono tam białego piasku i **zainstalowano prysznice z zimną i ciepłą wodą.** Pozatem pośrodku tarasu urządzono obrotowy leżak, który bez podnoszenia się przy pomocy dźwigni obracać można było w ślad za słońcem.

W buduarze Kuczyńskiej zainstalowane były w **ścianach kryte głośniki radjowe.** Gdy więc w czasie badania policyjnego rozległy się dźwięki muzyki, urzędnicy, przeprowadzający rewizję, niemało nagłowili się, skąd one pocohdzą.

Pozatem w willi znajdowała się sala kinowa z aparaturą.

Wróblewski, jak to było powszechnie wiadome, był miłośnikiem kina i sam dokonywał zdjęć precyzyjnym aparatem kinematograficznym. Ostatnio on sam i cała jego rodzina wzięli udział w inscenizowanym przez **niego filmie, propagującym wielkie krzyści z ogródków działkowych.** Film tem zatrzymano także w śledztwie.

Willa, którą wybudował Wróblewski, nie stanowi już jego własności, bowiem kiedy zwolniono go z więzienia przed kilku tygodniami, przed wykryciem nowych nadużyć zdołał on **willę sprzedać za 45.000 złotych.**

Sprzedał ją ze stratą, bowiem według jego własnych obliczeń budowa kosztowała **przeszło 50.000 zł.** W rzeczywistości willa była daleko więcej warta, ale Wróblewski otrzymywał od firm budowlanych materjał po cenach do **połowy zniżonych wzamian za umożliwienie tym firmom dyskonta ich weksli w Banku Handlowym.**

Jest rzeczą charakterystyczną, że komisje rewizyjne, które przyjeżdżały do Poznania z centrali Banku w Warszawie i urzędowały nieraz po kilka tygodni nie wpadły nigdy na ślad nadużyć.

Żonę Wróblewskiego zwolniono z aresztu, ponieważ **okazało się, iż nie wiedziała ona o nadużyciach męża.** Swoje wielkie dochody tłumaczył on wobec niej szczęśliwą **grą na giełdzie i prezentami,** jakie otrzymuje od firm wzamiam za usługi bankowe.

Wróblewska zeznała, iż na wiosnę tego roku mąż jej jeździł do Berlina, a celem jego wycieczki było **kupna figury do wodotrysku do ogródka willowego.** Wróblewski w rozmowie z żoną twierdził, iż w **Polsce niczego odpowiedniego dostać nie może.**

Rewolta wśród wychowanków Zakładu Poprawczego w Chojnicach

Szesnastu podżegaczy aresztowano

Onegdaj wieczorem w Zakładzie Poprawczym w Choinicach, gdzie umieszcza się skazanych przez sądy **niepełnoletnich przestępców,** wybuchła wśród internowanych **rewolta, która zmusiła władze do energicznej interwencji.**

Wrzenie w Zakładzie rozpoczęło się **około godz. 7 wiecz.** „Wychowankowie" wśród ogólnego zamętu i wrzasku zaczęli **tłuc szyby w oknach, demolować wewnętrzne urządzenie, łamać meble i wyrzucać je na podwórze.** Wobec agresywnej postawy wyrostków dozorcy zakładu byli bezsilni, cała ich akcja zaś zwrócona była w kierunku **niedopuszczenia do połączenia się zbuntowanej młodzieży z przebywającymi czasowo w Zakładzie włóczęgami,** ujętymi w czasie ostatniej obławy, do czego ze strony „rebeljantów" dążono.

Rewoltę stłumiono dopiero wówczas, gdy do Zakładu wkroczyła **policja i straż graniczna.** Na miejsce wypadku przybyli niezwłocznie pp. starosta powiatowy **Mieszkowski** i komendant P. P. **Woźnicki.**

Jak stwierdzono, w rewolcie brało udział **około 80 internowanych, z czego 16 najbardziej opornych aresztowano.** Powody zajść nie są na razie stwierdzone; stanowią one przedmiot toczącego się śledztwa. Podobno „bunt" był demonstracją **przeciwko przymusowej pracy,** stosowanej w Zakładzie jako środka poprawczego.

Z całego kraju

PRYMAS WĘGIER W POZNANIU

W niedzielę przyjeżdża z Warszawy do Poznania JE Ks. kardynał prymas Węgier Seredi jako gość ks. kardynała Hlonda i zamieszka w jego pałacu.

HITLEROWSKIE PODKOPY

W powiecie międzychodzkim wykryto sprytnie zakonspirowaną organizację hitlerowską, do której usiłowano wciągnąć miejscową ludność. Kilkanaście osób aresztowano. Dochodzenia prowadzi wiceprokurator sądu p. Góralewicz specjalnie w tym celu przybyły z Poznania.

FUNDUSZ DROGOWY

Na podstawie noweli do ustawy o funduszu drogowym zlecił minister komunikacji umorzenie wszelkich odsetek i kar za zwłokę w splacaniu podatku drogowego w latach — 1931—32 i 1932—33. Zarządzenie to obejmuje również kary z tytułu opłat od reklam przy drogach publicznych.

ŚNIEG W TATRACH

Przed kilku dniami, gdy w Zakopanem i na Podtatrzu padał deszcz, góry okrył świeży znaczny śnieg. Tatry ustawicznie wylaniały się z morza chmur białe. Mimo, że od poniedziałku aura w górach wypogodziła się omal zupełnie, na całej panoramie tatrzańskiej, widocznej z Zakopanego widnieje lekka warstwa śniegu, która niewątpliwie staje pod promieniami słońca. Temperatura w Tatrach utrzymuje się od około zera do paru stopni Celsjusza. W kotlinach, dolinach i na przełęczach Tatr wysokich śnieg leży niekiedy kilkunastocentymetrową warstwą. Wszędzie tam utrzymuje się silne oblodzenie. W Zakopanem panują jedynie noce dość chłodne, — podczas gdy dnie miewają temperaturę łagodną. —

PROCES O ZABÓJSTWO HOŁÓWKI

Prokurator w Samborze sporządził **akt oskarżenia** w sprawie zabójstwa śp. **Tadeusza Hołówki** w Truskawcu. **Akt oskarżenia został** wniesiony wczoraj do sądu. **Rozprawa odbędzie się** w Samborze prawdopodobnie **już** w drugiej połowie września.

Szczur zagryzł dziecko

Straszny wypadek w domu ubogich w Nowemmieście

W tych dniach w miejskim domu dla ubogich w Nowemmieście wydarzył się niezwykły wypadek **śmiertelnego pokąsania dziecka przez szczura.** W „domu" mieszkał m. in. bezrobotny Markowski z żoną i półtoraroczną córeczką. Pewnej nocy Markowską obudził krzyk i płacz dziecka. Wstając z łóżka, by uśpić maleństwo, Markowska zauważyła nagle uciekającego szczura, który **wyskoczył z łóżeczka, w którem spało dziecko i szybko znikł w cimenościach.**

W chwilę potem Markowska stwierdziła z przerażeniem, że dziecko zostało przez szczura **silnie pokąsane i obficie broczyło krwią.** Zaalarmowany lekarz opatrzył rany, mimo to jednak po kilku dniach **dziewczynka zmarła.**

Zbrodnia z powodu... kury

Zarąbał teściową

Wiktor Strzelecki b. wachmistrz szwoleżerów, narzeczony córki jednego z bogatych gospodarzy w Służewie, Ostrowskiego, ociągał się z małżeństwem. Powodem była ciężka choroba — gruźlica jego przyszłej żony. Po pewnym czasie Strzelecki poznał inną kobietę i oświadczył się jej. Pierwsza narzeczona przy była wówczas do Strzeleckiego i **zagroziła samobójstwem.** W obawie o życie Ostrowskiej **Strzelecki ożenił się z nią.** W pożyciu wykazał wiele troskliwości o swoją żonę i ofiarności w staraniu o nią. Pożycie ich układało się bardzo dobrze dopóki w ich **stosunki nie wtrąciła się teściowa,** która nienawidziła Strzeleckiego i obawiała się, że po śmierci jej córki majątek zagarnie zięć. Odtąd życe Strzeleckiego stało się prawdziwem pasmem udręki.

Pewnego dnia Strzelecki wziął bez pytania jedną z kur teściowej, ażeby przyrządzić z niej **rosół dla chorej żony.** Stało się to początkiem tragedji. W trakcie sprzeczki z teściową Strzelecki stale przez nią maltretowany stracił panowanie na dsobą i **wzburzony chciwością teściowej, zarąbał ją siekierą.**

Żona jego tak głęboko wzięła tragedję do serca iż wkrótce zmarła. Zabójca odpowiada przed sądem warszawskim.

Grzywna, pow. toruński

— *Zabawa letnia Zw. Strzeleckiego.* W niedzielę, dnia 27 sierpnia br. zorganizował tutejszy „Związek Strzelecki" zabawę letnią. O godzinie 14-tej nastąpił wymarsz strzelców, harcerzy, dzieci szkolnych i miejscowej publiczności na łąkę p. Orłowskiego. Tu odbył się po południu koncert, a wieczorem zabawa taneczna. Na przyrządzonym do zabawy miejscu bawiono się ochoczo do późnej nocy. Udział publiczności był liczny. Praca strzelecka, zapoczątkowana w tutejszej miejscowości niedawno, przenika coraz więcej do społeczeństwa i zyskuje liczne rzesze sympatyków. *Obserwator*

Krwawy dramat na tle konkurencyjnem

Trzech rannych i dwu zabitych

W małem miasteczku Kole, leżącem na linji kolejowej Strzałkowo — Kutno rozegrał się ponury dramat na tle konkurencyjnem, którego rezultatem było podwójne morderstwo; **trzy osoby ciężko ranne walczą ze śmiercią.** — Przebieg wstrząsającej tragedji był następujący.

31 letni Paweł Janke ewangelik prowadził w Kole poważny interes zbożowy konkurując z miejscowymi kupcami żydowskimi. Nie podobało się to jego rywalom, to też szukali sposobności, aby go zniszczyć.

Pewnego dnia do miejscowego urzędu skarbowego wpłynęło na Jankego doniesienie, **inspirowane przez kupców żydowskich,** a szczególnie podobno przez niejakiego Moszka Jareckiego, zarzucające że nie płaci on podatków. W wyniku tego doniesienia władze skarbowe przeprowadziły rewizję i zajęły Jankemu 500 korcy pszenicy zakupionej od okolicznego rolnika 63 letniego Antoniego Kotkowskiego. Zajętą pszenicę wystawiono w miejscowym młynie wczoraj na licytację. Licytowane zboże kupił żyd, Moszek Jarecki po 8 złotych za metr (Janke płacił po 25 zł) Wskutek tego Janke zbankrutował.

Pod wpływem nagłego zdenerwowania i gniewu Janke, będąc w czasie licytacji na młynie **wywarł swą zemstę na rolniku Kotkowskim,** którego podejrzewał podobno nie bez przyczyny, o zmowę z żydami i celnym **wystrzałem z rewolweru położył go trupem.** — Następnie postrzelił syna zabitego, 40 letniego Antoniego, poczem pobiegł do miasta na ul. 3 Maja, gdzie znajduje się sklep zbożowy jego najzaciętszego wroga, Jareckiego. Na ulicy jak w dniu targowym znajdowało się w tym czasie mnóstwo ludzi, przedewszystkiem żydów. Janke podbiegł do gromady kupców żydowskich z rewolwerem usiłując strzelać. Broń mu się jednak zacieła. Przerażeni żydzi z wielkim krzykiem pouciekali do pobliskich sklepów i bram, barykadując się przeciw szaleńcowi. Również i Moszek Jarecki **usiłował** zamknąć sklep i schronić się w bezpieczne miejsce; ale nie zdążył tego dokonać, **dosięgły go dwie kule raniąc ciężko.** Pozatem Janke zranił jeszcze woźnicę Jareckiego również żyda, Szvela Trzona, który krytycznego dnia przewoził zlicytowaną pszenicę.

Szaleniec widząc że na odgłos strzałów poczynają zbiegać się ludzie, zdecydowanym ruchem **przyłożył sobie na środku ulicy rewolwer do skroni i zranił się śmiertelnie.** Wszelki ratunek dla niego był niemożliwy, śmierć nastąpiła momentalnie. Ciężko rannych żydów jak również i Antoniego Kotkowskiego przewieziono natychmiast do szpitala powiatowego, gdzie poddano ich operacji.

Ponura ta zbrodnia wywołała w 14 tysięcznem miasteczku zrozumiałe poruszenie.

KRONIKA

sobota 2 września

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Bł. Bronisławy
Sobota Stefana Kr.

— **Nocny dyżur aptek**. Do dnia 6 września rb. włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka, ulica Szeraka; na Bydgoskiem — Apteka św. Anny, Mickiewicza 26; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertaur kin:
Mars — Syn dżungli.
Palace — Głos Pustyni.
Światowid — Biała Lilja.

Z miasta

— **Przedszkola R. W. w Toruniu** rozpoczynają pracę z dniem 1 września. Zapisy przyjmuje w dalszym ciągu Sekretarjat — Dobrzyńska 2 od 10—1 5221

— **Dzień** „*Kwiatka*" **Stow.** *Pań* **św. Wincentego a** *Paulo*. Dowiadujemy się, że Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafja św. Jana urządza w niedzielę 3. 9. 33 roku „Dzień kwiatka" na rzecz swoich ubogich. **Wobec** zbliżającej się zimy i wzrastających potrzeb licznych rzesz biedaków, wyczerpanych długiem borykaniem się z losem, koniecznością chwili i nakazem wprost staje się szczera i chrześcijańska pomoc bliźniemu. To też komitet urządzający tę skromną imprezę, apeluje do litościwych serc P. T. Publiczności, by choć małym datkiem zasilić raczyła, wypróżnioną kasę towarzystwa, przypominając słowa Chrystusa Pana „Błogosławieni miłosierni". 5226 z

— **Zapisy do Szkoły Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej (Piastowska 2 obok dworca Toruń — Miasto w bloku wojskowym) od 14 sierpnia codziennie od 12 — 13 i 17—18 Szkoła przygotowuje do gimnazjum. Mieści się we własnym obszernym i słonecznym budynku z ogródkiem. Klasy urządzone według najnowszych wymagań pedagogiki i higjeny Personel nauczycielski starannie dobrany przy współudziale Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Rytmika i język francuski bez dodatkowych opłat.** 4883

— **Kursy Wieczorne Maturalne i Dokształcające** dla Pań i Panów cywilnych oraz wojskowych koncesjonowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego rozpoczynają się dnia 1-go września 1933 roku. Dla dorosłych będą utworzone oddziały od IV do VIII klasy gimn. typu humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego z językiem nowożytnym angielskim, francuskim lub niemieckim.

Równocześnie otwarty będzie dla dorosłych oddział I klasy gimn. według nowej reformy szkolnej, obowiązującej od początku r. szkolnego 1933-34.

Ważne dla handlowców! Będą otwarte kursy języka angielskiego jakoteż kursy dokształcające z chemji i przyrody dla uczniów i praktykantów aptekarskich i drogeryjnych oraz kurs stenografji.

Wpisy na kursy jakoteż bliższe informacje otrzymać można każdego dnia od godz. 9 do 13,30 i w sekretarjacie państw. gimnazjum z niemieckim językiem nauczania w Toruniu, przy ulicy Piekary l. 49.

Nauka odbywa się w godzinach od 17,15 do 21 5087

Koncesjonarjusz em. Naczelnik Wydziału Kuratorjum
Władysław Jankowski

— **Zwracamy uwagę na ogłoszenie dworu Artusa**, który gruntownie odnowiony o nowych meblach zasługuje teraz słusznie na miano reprezentacyjnego lokalu jubilata — miasta.

— **Nowa kwiaciarnia**. Ostatnio otwarta została przy ulicy Chełmińskiej 3, nowa kwiaciarnia. Właścicielką tego przedsiębiorstwa jest p. Ludwika Starzyńska długoletnia pracowniczka kwiaciarni Haydera. Nowej placówce „Szczęść Boże".

— **„Legjon Młodych"**. Dnia 2 września br. o godz. 21 odbędzie się „Wieczorek towarzyski" w lokalu obwodu Toruńskiego „Legjonu Młodych" ul. Mostowa 6. Szereg niespodzianek, pomysłowa dekoracja, doborowa orkiestra itp. daje gwarancję spędzenia kilka godzin w miłym nastroju. Sympatycy „Legjonu" mile widziani.

— **Zaginięcie staruszka i staruszki.** Stanisław Orłowski zam. przy ul. Grunwaldzkiej nr. 6 zgłosił, że dn. 30 bm. wyszedł z domu jego 86-letni ojciec, Franciszek i dotąd do domu nie wrócił. Podobny meldunek zgłosił Jan Turek, zam. przy ul. Konopnickiej 16. o zaginięciu jego 65-letniej matki, Stanisławy. Za obu staruszkami wszczęto poszukiwania.

Chmurno

Przewidywany przebieg pogody. w dn. 1. września br.,

Najpierw w całym kraju przeważnie chmurno, gdzieniegdzie możliwe drobne opady, potem polepszenie się stanu pogody. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

Srebrny ekran Torunia w sezonie 1933|34

Wywiad z dyrektorem Z. Szwiecem

Młodzież szkolna powróciła już z wakacyj. Zaroiły się ulice miasta, dni coraz chłodniejsze, wieczory coraz dłuższe. Spacery nad Wisłą i w lasy podmiejskie skończyły się już niestety, to też przewidywać trzeba, że wkrótce ożywi się ruch w naszych przedsiębiorstwach widowiskowych i rozrywkowych. Stoimy u progu nowego sezonu teatralnego i kinematograficznego. W związku z tem zwróciliśmy się do p. dyr. Szwieca z prośbą o wywiad w celu poinformowania naszych Czytelników o tem, jakie filmy ujrzymy w rozpoczynającym się sezonie na ekranach kin „Światowida" i „Palace".

P. dyr. Szwiec oświadczył nam co następuje:

Bez długich wstępów i zbędnych słów, pragnę poinformować wszystkich przyjaciół kina o produkcji, jaką popiszemy się w nadchodzącym sezonie.

Dyrekcja „Światowida" i „Palace" dzięki usilnym staraniom i po szczegółowem przestudjowaniu całego materjału filmowego, wybrała *najlepsze i najwybitniejsze filmy* jakie ukazały się na rynku filmowym z uwzględnieniem także najgłośniejszych gwiazd filmowych.

Tak więc ujrzymy w bieżącym sezonie takie sławy jak: *Gretę Garbo, Marlenę Dietrich, Jean Harlow, Helenę Hayes, Normę Shearer, Any Ondrę, Joan Gragford, Madge Ewans, Mirjam Hopkins, Slvję Sydney, Ramona Novaro, Clark Gable, Garry Cooper'a, Iwana Petrowicza, Frederica Marcha, Iwana Możżuchina, Lionela i Johna Barrymore'ów, Nilsa Asthera, Johnny Weismuellera, Henryka Garrat* i szereg innych.

W repertuarze kin „Światowid" i Palace" ujrzymy następujące filmy: Jedyny film tego roku z Gretą Garbo p. t. „*Narkoza miłości*", Obraz ten ujrzy Toruń *przed Warszawą i wogóle będzie to pierwsza premjera tego filmu w Polsce*, dalej korona wszystkich dotychczas wyprodukowanych filmów egzotycznych, ósmy cud świata „*King-Kong*". Niezmiernie ciekawy ten film ukaże nam zwierzęta przedpotopowe, a między innemi olbrzymiego szympansa *rozmiarów trzypiętrowej kamienicy*. Ten film niezwykły, w którym bezprzykładnie wyzyskane zostały trick'i optyczne, wzbudza powszechny zachwyt i entuzjazm i nosi nazwę ósmego cudu świata.

Marlenę Dietrich zobaczymy na ekranie toruńskim w oszalamiającym przeboju p. t. „*Pieśń nad pieśniami*" według powieści Sudermanna. Clarka Gable i Jeana Harlow w dwóch filmach „*Platynowa blondynka*" i „*Czerwony pył*". Ramona Novarro i Helenę Hayes w obrazach „*Syn—córka*" i „*Przewodnik po Kairze*". Iwana Możżuchina w filmach „*Tysiąc i druga noc*" i „*Casanova*". Garry Coopera w filmach „*Pożegnanie z bronią*" i „*Życie bengalskiego Lansjera*". Królewska rodzina genjuszów ekranu Barrymorów w rosyjskim arcydziele „*Ostatnia Carowa*". Iwan Petrowicz w najmelodyjniejszej operetce świata Abrahama p. t. „*Wiktorja i jej huzar*". Any Ondrę w kapitalnym przeboju jako „*Miss Flora*". Najnowszy film z Burianem p. t. „*Zwycięzca jednej nocy*"; — niebywały dramat erotyczny „*Ekstaza*"; w wielkim dramacie obyczajowym „*Zaułki życia*". Mirjam Hopkins w obrazie „*Zgubny czar*"; olbrzymia sensacja „*A. L. 14 zatonął*"; rewelacyjny dramat życiowy „*Grzeszna miłość*". Jeden film króla reżyserów Cecila B. de Mille'a „*Tarzan i jego żona*". Czołowy arcytwór polskiej produkcji „*Dzieje grzechu*" według Żeromskiego i szereg innych przebojów.

Na pierwszy ogień a zarazem na zainaugurowanie sezonu, który nastąpił już w czwartek, dnia 31 bm., „*Światowid*" wystawia najcudniejszy film tegorocznej produkcji „*Biała lilja*" z najlepszą artystką i laureatką akademji filmowej w Ameryce Heleną Hayes i najpopularniejszym aktorem Clarkiem Gable.

Film ten już zainteresował cały Toruń i rokuje sobie niebywałe powodzenie.

Jak nas dalej poinformował dyr Szwiec, do aparatur dźwiękowych dodane zostały świeżo najnowsze ulepszenia tak, że strona muzyczna filmów będzie stała — jak się należy spodziewać — na jak najlepszym poziomie.

Żadnych filmów niemieckich — rzecz jasna — nie zakontraktowano, natomiast jest szereg filmów czeskich.

Produkcja rodzima uwzględniona będzie naturalnie jak najszerzej, nietylko w sztukach poważnych, lecz i w aktualnościach. I tak już obecnie ujrzymy w tygodniku filmowym, dołączonym do „Białej lilji" w „Światowidzie" lot kapitana Skarżyńskiego.

— A ceny biletów, panie Dyrektorze? — pytamy na zakończenie.

— *Najniższe na Pomorzu i w Wielkopolsce* — słyszymy w odpowiedzi.

Niewątpliwie i ten ostatni szczegół przyczyni się do licznej frekwencji w naszych kinach, bo i najpiękniejsza sztuka nie pomoże, jeśli... kryzysowe pustki w kieszeni. *(zm.)*

Egzaminy dla ślusarzy samochodowych w Toruniu

Każdy szofer będzie musiał wyuczyć się ślusarstwa

Korporacja Monterów Samochodowych Szoferów na Pomorze z siedzibą w. Toruniu, zorganizowała kursy dokształcające dla członków Klubu Szoferów, celem przygotowania pierwszych kandydatów na czeladników w ślusarstwie samochodowem na Pomorzu z tem, że w przyszłości nowi kierownicy samochodowi muszą być wyuczonymi rzemieślnikami. Po zaopinjowaniu przez Pomorski Urząd Wojewódzki wydział Przemysłu i Handlu, korporacja otrzymała z Kuratorjum zezwolenie na prowadzenie tych kursów.

W dniach 12 maja br. kandydaci składali egzamin dla eksternistów przed komisją wyznaczoną przez Kuratorjum okręgu szkolnego, przyczem wszyscy egzamin złożyli z wynikiem zadawalniającym. W dn. 14 i 15 lipca składało 2 członków egzamin w Grudziądzu przed taką samą komisją.

W dniach 23 25 i 26 sierpnia odbyły się egzaminy w Toruniu przed Komisją egzaminacyjną przy Izbie Rzemieślniczej, pod przewodnictwem p. Artura Szulca i przy udziale członków ze ślusarstwa samochodowego pp. Maksymiljana Szymańskiego, mistrza i Władysława Przyborowskiego — czeladnika. Wszyscy poniżej wyszczególnieni kandydaci egzamin złożyli z dobrym wynikiem:

Gołębiewski Franciszek, Iwański Józef, Lewandowski Walerjan, Losek Józef, Urbański Bolesław, Szubrych Antoni, Górny Jan, Lewandowski Leon, Stogowski Jan, Przyborowski Franciszek, Żywicki Franciszek. Wyrosławski Alfons, Grabowski Feliks, Stoliński Józef, wszyscy z Torunia oraz Felski Leon z Grudziądza i Hoppe Stanisław z Tucholi.

Bandyta, który w r. 1931 uniknął szubienicy

stanie dziś przed sądem toruńskim

Latem i jesienią r. 1931 zorganizowana szajka bandycka dokonała **w okolicy Torunia i Chełmna szeregu napadów rabunkowych** z bronią w ręku. W wyniku energicznego pościgu zdołano wówczas ująć dwóch członków bandy, **Kłamrzyńskiego i Schielkego**, których oddano pod **sąd doraźny i na skutek skazującego wyroku w dn. 3 listopada tegoż roku stracono.** Trzeci bandyta natomiast, **Roman Lewandowski,** zdołał ukryć się przed policją i dopiero **dn. 30 grudnia r. 1932 został pochwycony w Sierpicach, pow. płockiego.** Lewandowskiego przetransportowano do Torunia i osadzono w więzieniu.

Dziś, w piątek, w tutejszym Sądzie Okręgowym odbędzie się przeciwko niemu rozprawa, jednakże nie w trybie doraźnym, lecz zwykłym. Oskarżonemu **grozi kara do 15 lat ciężkiego więzienia.**

Przewodniczyć trybunałowi będzie wiceprzewodniczący S. O. **Krupka,** oskarżać będzie podprok. **Karls.**

Z przebiegu rozprawy podamy jutro szczegółową relację.

Dziś w Toruniu meta pierwszego etapu biegu kolarskiego dookoła Polski

W dniu dzisiejszym przybywają do Torunia kolarze biorący udział w III wyścigu dookoła Polski.

W Toruniu będzie meta pierwszego etapu tego 1722 kilometrowego wyścigu. Trasę pierwszego etapu, wynoszącego 213 km., kolarze przejadą mniej więcej w 6—8 godzin. Przyjazd pierwszego kolarza spodziewany jest zatem między godzinami 15-tą a 16. Już od godziny 14 nasi kolarze z T. G. Sokół zostaną rozstawieni na odcinku Lubicz — Toruń, żeby przejeżdżającym wskazywać kierunek do mety na Placu Teatralnym. Przez całą szerokość Chełmińskiej Szosy będzie zawieszone płótno z napisem „meta". Kolarze z Lubickiej Szosy będą skierowani do Dworca Toruń Mokre, nastąpi ulicami Kościuszki, Grudziądzkiej i Chełmińskiej do mety.

W wyścigu, żaden z naszych kolowców toruńskich nie bierze niestety udziału.

Z teatru

Dziś dana będzie dla wojska sztuka amerykańska pt. „Znak na drzwiach" p. Wand Zbierzowską, oraz jej partnerami pp. Mazankiem i Ilcewiczem.

Gniew w rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem

Mszę polową odprawi J.E. ks. biskup Okoniewski

Wspaniały program obchodu

Jak wiadomo wielki król polski Jan Sobieski, pogromca Turków był jednocześnie starostą gniewskim i do dziś dnia w kresowym naszym Gniewie przechowały się po nim liczne pamiątki. Z tego też względu miasto Gniew **szczególnie uroczyście obchodzić będzie 250 rocznicę pod Wiedniem** z udziałem nie tylko całego społeczeństwa miejscowego, lecz również licznych delegacyj z innych miast pomorskich.

W celu zorganizowania obchodu utworzył się w Gniewie specjalny Komitet z burmistrzem miasta p. Czerwińskim na czele — który opracował i ustalił w główne ramy uroczystości, mającej się odbyć w dniu 17 września.

Jednoczeŝnnia z ramienia Komitetu udała się do **J. E. ks. biskupa Okoniewskiego** delegacja w osobach pp. burm. Czerwińskiego i Chełmeckiego, aby prosić dostojnego Arcypasterza o wzięcie udziału w uroczystościach.

Znany ze swej uczynności ks. biskup Okoniewski przyjął delegatów b. życzliwie i obiecał nie tylko **odprawićosobiście mszę polową w Gniewie** lecz także wygłosić krótkie kazanie.

Zaznaczyć przytem trzeba, że ks. biskup Okoniewski przyjedzie do Gniewu niemal bezpośrednio po uroczystościach w Kahlenbergu pod Wiedniem, w których również bierze czynny udział.

Program obchodu ustalono jak następuje:

Dnia 16 września uroczysty capstrzyk zakończony przemówieniem p. dyr. Maślaka.

Dnia 17go o godz. 6-tej rano pobudka, odegrana przez sprowadzone orkiestry.

Godz. 10-ta rano uroczysta msza polowa na dziedzińcu zamkowym, celebrowana przez J. E. ks. biskupa Okoniewskiego, oraz kazanie. Po mszy św. nastąpi odsłonięcie **pomnika króla Jana Sobieskiego** wybudowanego przez miejscową szkołę powszechną, po przemówieniu dyr. gimnazjum tczewskiego p. Dyr. Zwiarzańskiego.

Po wmurowaniu aktu erekcyjnego nastąpi defilada wojska, stowarzyszeń, związków i organizacji. Opodal pomnika ustawiony zostanie prowizoryczny namiot turecki. Po defiladzie nastąpi trwająca do wieczora zabawa ludowa połączona z tańcami na placach obok pomnika i w poszczególnych salach.

Na uroczystość powyższą według dotychczas otrzymanych wiadomości wybiera się z Grudziądza około 4000 osób, nie licząc uczestników z innych miast Polski, i zapowiedzianych już sztafet poszczególnych organizacji i związków. Oprócz wymienionych przyjazd swój do Gniewu zapowiedziało już kilka **orkiestr, a niezależnie od tego Komitet zwrócił się do ks. kanonika Lewandowskiego** z prośbą o urządzenie w tym dniu **zlotu towarzystw śpiewaczych w Gniewie.**

Pomoc w urządzeniu uroczystości zapowiedziały następujące towarzystwa gniewskie: Miejscowy Związek Strzelecki, Bractwo Kurkowe, S. M. P., Sokół, Straż Pożarna, Samodzielni Kupcy, Towarzystwo Ludowe, Właściciele Nieruchomości, Kolejarze w budowie bram powitalnych, TCL. i Młode Polki, drużyna hercerska gimnazjum gniewskiego, a oprócz nich cechy gniewskie: krawiecki, rzeźnicki, piekarski, kowalski, szewski i czeladnicy ciesielcy i murarsy.

R—i.

P. Z. P. Z. z kupiectwem zbożowem w stałej współpracy

Po szeregu konferencyj, które odbywały się przeważnie na terenie warszawskiej izby przemysłowo-handlowej, zostały uzgodnione główne wytyczne porozumienia kupiectwa zbożowego z akcją interwencyjną Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych.

W myśl tego porozumienia Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe w swej akcji interwencyjnej na terenie Warszawy usankcjonują dotychczasowy tryb działania, nabywając zboże również od kupców, prowadzących regularny handel zbożem i będących członkami giełdy zbożowo-towarowej, oraz płacąc za nabyte zboże cenę giełdową.

W zakresie akcji interwencyjnej na rynkach prowincjonalnych porozumienie przewiduje **zwoływanie perjodycznych konferencyj miejscowych przedstawicieli Zakładów Przemysłowo-Zbożowych z lokalnemi czynnikami kupieckiemi w celu wspólnego uzgodnienia polityki nabywczej.**

Zbliżające się ku zakończeniu na tych warunkach zawarcie porozumienia Państwowych Zakładów Przemysło-Zbożowych z prywatnem kupiectwem zbożowem przyczyni się niewątpliwie w znacznym stopniu do uregulowania stosunków na naszych rynkach zbożowych. Uregulowanie zaś stosunków rynkowych odbije się, oczywiście, **korzystnie na dalszem kształtowaniu się ceny zboża.**

Ujednostajnienie akcji nabywczej na rynkach zbożowych jest obecnie nakazem chwili i zgadza się z planem ogólnym polityki zbożowej, w którym — jak wiadomo — obok kredytów rejestrowych na zastaw zboża dla rolników, oraz interwencyjnych dla Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, przewidziane są **również kredyty dla kupiectwa zbożowego i młynarstwa.**

Nie będzie w miastach

samoistnych podatków komunalnych od budunków

W związku z przedstawionemi ministerstwu spraw wewnętrznych do zatwierdzenia uchwałami rad miejskich o wprowadzeniu samoistnych podatków od budynków, zamiast dotychczas pobieranych dodatków do państwowego podatku od nieruchomości, dowiadujemy się że M. S. Wewn. w porozumieniu z ministerstwem skarbu stwierdziło, że nie **będzie mogło wyrazić zgody na zmianę istniejących dodatków na samoistne podatki komunalne.**

Ministerstwo spraw wewnętrznych motywuje swą decyzję w następujący sposób: Pobór podatku od budynków w postaci dodatku do państwowego podatku od nieruchomości upraszcza akcję wymiarową i poborową tego podatku, gdyż wymierzają go, pobierają i ściągają władze skarbowe równocześnie z podatkiem państwowym, wskutek czego **miasta unikają kosztów połączonych z utrzymywaniem aparatu do wymiany i poborów tego podatku samoistnie.**

Z drugiej strony nie jest wskazane i celowe ustalanie podstaw wymiaru podatku od budynków odrębnie przez władze skarbowe dla wymiaru państwowego podatku od nieruchomości, a odrębnie przez władze samorządowe dla wymiaru samoistnego podatku od budynku względnie wymierzanie podatku od budynków odrębnie przez władze skarbowe, a odrębnie przez władze samorządowe, gdyż w takim wypadku władze samorządowe mogłyby bardzo często dojść do innych wyników wymiarowych, niż władze skarbowe.

Strażnica Urzędu Celnego w strefie wolno-cłowej portu gdyńskiego

W dniu 1 września br. zakończone zostaną prace na terenie strefy wolno-cłowej w porcie gdyńskim przy budowie strażnicy i wartowni oraz 4 ubikacyj biurowych dla Urzędu Celnego w Gdyni. Roboty powyższe wykonane zostały w bardzo przyśpieszonem tempie a mianowicie w ciągu 22 dni pod nadzorem wydziału budowy portu Urzędu Morskiego.

Zjazd urzędników pocztowych w Gdyni

Jak się dowiadujemy w dniu 10 września br. odbędzie się w Gdyni ogólno-polski zjazd urzędników pocztowych.

Ze świata

— **Pokaz obrony lotniczej.** Dnia 23 bm. odbył się w Leningradzie pokaz obrony przeciwlotniczej miasta. Rankiem eskadra samolotów „niebieskich" zaatakowała z trzech stron Leningrad, strona „czerwona" odparła atak ogniem artylerji przeciwlotniczej. W ciągu dnia samoloty „niebieskich" ponowiły jeszcze jeden atak na miasto, który również odparto przy pomocy artylerji przeciwlotniczej. W czasie powyższych walk, mających na celu wykazanie przygotowania obronnego Leningradu przed atakami lotniczemi, fabryki i biura pracowały normalnie.

Sensacyjny zwrot w aferze trucicielskiej w pow. chojnickim

Służąca Węglarkówna upozorowała zamach na swe życie

Kilka dni temu donosiliśmy o niezwykłym sposobie zemsty, wywartej na osobie *15-letniej służącej łąkowego w Barlogach, Małkowskiego, niejakiej Węglarkównie* przez *Jana Teclaffa* i matkę jego *Marjannę*, mieszkańców Legbundu. Wedle początkowych wyników śledztwa opartego na doniesieniu Węglarkówny, Teclaffowie mieli napaść ją w polu i przemocą wtłoczyć jej do ust *leśne jagody trujące*, zmuszając ją do ich połknięcia i powodując zatrucie organizmu ofiary. Dodatkowo Węglarkówna zeznała jeszcze, jakoby młody Teclaff *usiłował ją zniewolić* Teclaffowa zaś chciała *zadusić* ją przy pomocy giętkiej gałązki, założonej jej na szyję.

Litanja tych oskarżeń, noszących wprost fantastyczny charakter, *wzbudziła nieufność u organów policyjnych*, prowadzących śledztwo i oto w toku dalszych, skrupulatnych dochodzeń sprawa nagle przybrała *nowy sensacyjny obrót*. Przyparta do muru dziewczyna *odwołała swoje poprzednie oskarżenie* i przyznała się, że cała historja o usiłowanem otruciu, uduszeniu i zniewoleniu była... *wytworem jej wyobraźni*, napad zaś sama upozorowała celem nadania cech wiarygodności swoim doniesieniom, nie wahając się nawet *przed zadaniem sobie obrażeń cielesnych*.

Jako motyw tego niezwykłego postępowania. Węglarkówna podala chęć *usunięcia za wszelką cenę syna Teclaffowej ze służby u Małkowskiego*. W tym celu zresztą starała się już poprzednio oczerniać młodego Teclaffa przed jego pracodawcą, zarzucając mu różne kradzieże, których nie popełnił.

W związku z przyznaniem się Węglarkówny, Teclaffowie z aresztu *zostali zwolnieni*, nikczemna dziewczyna zaś zostanie pociągnięta do surowej odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd władzy.

Potwierdzenia tej sensacyjnej wiadomości ze źródeł urzędowych, na razie brak.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 31. VIII. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	124.85—125,16
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	360,00—359,80
Kopenhaga	—
Londyn	28,48—28,47
Nowy Jork	6,30—6,34
Nowy Jork telegr.	6.31—6,35
Oslo	—
Paryż	35,03—35,12
Praga	—
Sztokholm	—
Szwajcarja	172,65—173,08
Włochy	47,10—47,33
Berlin (w obrotach nieofic).	212,85—213,80

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 31. VIII. 1933 r.

Żyto	13,00—13,50
Żyto nowe suche	—
Pszenica nowa	—
Jęczmień	—
Jęczmień zimowy	—
Owies pastewny	—
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	—
Otręby żytnie	—
Groch Victoria	—
Rzepak zimowy	—
Wyka	—
Peluszka	—

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 31 VIII. br.

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

Żyto I. standard	—
Pszenica jednolita 742 gl.	—
Pszenica zbierana 731 gl.	—
Owies jednolity 468 gl.	—
Owies zbierany 428 gl.	—
Jęczmień na kaszę	14,00—15,00
Gryka	—
Proso	—
Groch Wiktorja	—
Rzepak zimowy	38,00—39,00
Łubin niebieski	—
Mąka pszenna gat. III pośledni	—
Siemię lniane basis 99%	—
Mąka pszenna luksusowa	—
Mąka pszenna gat. I 65%	—
Mąka pszenna ga.t II 20% po luksusowej	—
Obroty	1265
w tem żyta	420

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

z dnia 31 sierpnia 1933 r.

Warunki: handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto 52,5 ton transak. 13,75—14,20; orjent. 13,00—13,50 — usposobienie: spokojne.

Pszenica 30 transak. 21,00; orjent. 19,00—19,75 usposobienie: spokojne.

Jęczmień browarowy orjent. 15,00—16,—

Jęczmień przem. orjent. 13,75—14,— usposobienie: spokojne

Owies orjent. 11,75—12,— usposobienie: ożywione.

Mąka żytnia 65% wł. worka orjent. 21,00—21,50

Mąka pszenna 65% wł. worka orjent. 33,00 do 35,00 — usposobienie: mocniejsze.

Otręby żytnie orjent. 7,50—8,50

Otręby pszenne 15 ton transak. 9,50; orjent. 9,— do 9,50

Otręby pszenne grube orjent. 9,25—9,75

Rzepak orjent. 31,00—33,—

Rzepik zimowy orjent. 33,00—35,—

Groch Victoria orjent. 20,00—22,—

Groch Folgera orjent. 22,50—24,50

Ziemniaki jadalne orjent. 2,50—2,80

Mak niebieski orjent. 53,00—55,—

Gorczyca orjent. 37,00—39,—

Siemię lniane orjent. 35,00—37,—

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach. 195 ton żyta; 315 ton pszenicy; 535 ton jęczmienia przem.; 15 ton owsa; 21,8 ton mąki pszennej; 15 ton mąki żytniej; 7,5 otrąb pszennych 77,5 ton otrąb żytnich; 7,5 ton otrąb jęczmiennych; 70 ton grochu Wiktorja; 15 ton grochu Folgera: 15 ton maku niebieskiego.

Lidzbark

— Śmierć staruszki w płomieniach. We wsi Zalesie koło Lidzbarku wybuchł przed kilku dniami pożar, który strawił dom mieszkalny rolnika Konstantego Kółkowskiego. Ogień powstał na górnem piętrze wskutek zapalenia się suszącego się lnu od lampy naftowej i z błyskawiczną szybkością rozszerzył się na całe domostwo W chwili wybuchu pożaru na piętrze znajdowała się 66-letnia żona Kółkowskiego. Staruszka nie zdążyła opuścić palącego się domu i poniosła straszną śmierć w płomieniach.

Programu radjowe

PIĄTEK, 1-go WRZEŚNIA 1933 r.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna. 7,35 Płyty gramofonowe. 12,05 Muzyka lekka. 12,35 D. c. koncertu. 14,55 Piosenki w wyk. chóru polskich „Rewellersów" (płyty). 15,15 Arje w wyk. Ady Sari. 15,35 Piosenki w wyk. J. Kiepury (płyty). 15,50 Muzyka jazzowa w wyk. B. B. C. (płyty). 16,00 Transmisja z Ciechocinka koncertu popularnego. 17,15 Muzyka lekka. 18,15 Odczyt p. t. „Nasze surowce rolnicze" — wygł. dr. T. Pilch. 18,35 Recital śpiewaczy A. Gołębiewskiego. 19,05 Muzyka lekka (płyty). 19,15 „Dokąd jechać i jak się urządzić?". 19,40 „Na widnokręgu". 20,00 Koncert symfoniczny ze studja. 22,00 Muzyka taneczna. 22,40 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

19,05 **Kraków.** „Powszechnie znani, a jednak tak mało znani Wołosi w naszych Karpatach", wygł. dyr. J. Friedberg.

19,05 **Katowice.** „Baden - Powell", wygł. p. Zofja Kossak-Szczucka.

22,00 **Lwów.** Recital śpiewaczy Dawida Tendlera.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

18,35 **Wiedeń.** Koncert symfoniczny.

19,40 **Bukareszt.** „Aida" — opera Verdiego.

22,30 **Budapeszt.** Koncert symfoniczny.

20,00 **Wrocław.** „Rienzi" — opera Wagnera.

SOBOTA, DNIA 2-GO WRZEŚNIA 1933 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna. 7,35 Płyty. 12,05 Muzyka popularna. 12,35 D. c. koncertu. 14 55 Piosenki w wykonaniu H. Ordonówny. 15,15 Utwory w wykonaniu Ork. Gitar Hawajskich pod dyr. W. Tychowskiego (płyty). 15,35 Utwory w wyk. różnych instrumentów solowych (płyty). 16,00 Muzyka polska (płyty). 16,30 Transmisja ze stadjonu Legji Międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Polska — Czechosłowacja. 17,00 Odczyt aktualny. 17,15 Koncert solistów. 17,45 Transmisja dla chorych ze Lwowa. 18,00 Transmisja z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,00 Transmisja z Poznania. 19,40 Kwadrans literacki W. Gobrowicz „W rękach murzyna" Fragm. z noweli p. t. „Na 5 minut przed zaśnięciem". 20,00 Audycja poświęcona muzyce tureckiej. 21,30 Koncert chopinowski w wyk. J. Turczyńskiego. 22,15 Muzyka lekka.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

17, 45 **Lwów.** Audycja dla chorych. 21,15 „Bitwa pod Wiedniem", pogadanka historyczna, wygł. dr. Jan Rogowski.

18,00 **Wilno** Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy.

19,00 **Poznań.** „Wycieczka po Wielkopolsce szlakiem dziejów", wygł. prof. Jan Kilarski.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

20,00 **Daventry.** Koncert symfoniczny.

20,30 **Rzym.** „Le Jongleur de Notre Dame", opera Masseneta.

—o—

Ogłoszenie przetargu

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII. w Toruniu ogłasza przetarg na:

1. **Dostawę liczników elektrycznych dla C. W. Kaw. w w Grudziądzu** dnia 9 września 1933, godz. 10-ta.
2. **Dostawę materjału drzewnego na podłogi w garnizonach: Włocławek i Grudziądz w ilości 290 m³** — dnia 12 września 1933 r. godz. 11,30.
3. **Remont instalacji elektrycznej w koszarach 15 p. a. l. i 11 d. a. k. w Bydgoszczy** — dnia 13 września 1933 r. godz. 10-ta.
4. **Remont instalacji elektrycznej w koszarach 61 p. p. w Bydgoszczy** — dnia 13 września 1933 r. godz. 11-ta.
5. **Założenie instalacji elektrycznej w nowobudującej się stajni dla 1 Dyw. Pom. Artylerji na Rudaku w Toruniu** — dnia 25 września 1933 r. godz. 10-ta.
6. **Urządzenie umywalek i ustępów w bud. Nr. ew. 2 Oddziału Sztabu O. K. VIII. w Toruniu** — dnia 20 września 1933 r. godz. 11,30.
7. **Wykonanie dołu gnilnego żelbetowego „Imhofa" wraz z odprowadzeniem ścieków z terenu II/65 p. p. w Gniewie** — dnia 18 września 1933 r. godz. 11-ta.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanych terminach.

Do oferty dołączyć:

1. Kosztorysy ofertowe z cenami jednostkowemi i sumami ostatecznemi, wypisanemi cyfrowo i słownie.
2. poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 3% od sumy oferowanej.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorysy ślepe, przepisy o ofertach, instrukcje dla oferentów i rysunki są do obejrzenia i nabycia w Okr. Urz. Bud. Nr. VIII. w Toruniu, ul. Plac św. Jana Nr. 3 w godz. od 12—13-tej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, dowolny wybór oferenta i zlecenia robót w dowolnym zakresie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII.
Nr. 825/N/Bud. 33.

5227 Zl. 15556-9.

KOMISARZ RZĄDU w Gdyni
Nr. I. G. B.

Gdynia, 29 sierpnia 1933 r.

Ogłaszam przetarg

na dostawę koksu i węgla do opalenia biur, szkół i innych instytucyj miejskich w okresie zimowym 1933/34 w ilości

390 ton Koksu
i 220 ton węgla

Dostawa będzie stopniowa w miarę zapotrzebowania.

Termin i miejsce dostawy będą każdorazowo podane do wiadomości.

Oferty zamknięte należy nadesłać do Intendentury Komisarjatu Rządu w Gdyni pokój 43 do dnia 2 września 1933 r. godziny 12-tej gdzie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadjum w Kasie Miejskiej w Gdyni w wysokości 5% oferowanej sumy.

Ceny należy kalkulować łącznie z dostawą w dom.

Zastrzegam sobie prawo oddania dostawy z wolnej ręki.

Komisarz Rządu:
(—) Mgr. pr. Fr. Sokół.

5218

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI DRUKARNI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kartuzach, rewiru III zamieszkały w Kartuzach, na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 7 września 1933, od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do drukarni „Echa Kaszubskiego" w lokalu tej drukarni w Kartuzach, przy ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 2. Sprzedane zostaną: maszyna drukarska, płaska, z czcionkami i przynależnościami, 1 szafka na akta, 1 biurko, 1 stół, dwa krzesła, 3 regały, 1 stolik, 1 lampa, 3 oprawki do lamp. Maszyna drukarska z przynależnościami oszacowana jest na sumę 5.300,— zł., inne przedmioty oszacowane zostaną w dniu licytacji. Wszystkie wymienione wyżej przedmioty, można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

III. Km. 304 33. Komornik.
5223

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 245 dnia 25 lipca 1933 wpisano firmę: Gdyński Import Śledzi Gdynia Herring Import Ltd Spółka z ograniczoną poręką. Siedzibą spółki jest Gdynia. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest import śledzi i ryb do Polski i sąsiednich krajów i handel temi śledziami i rybami. Kapitał zakładowy spółki wynosi 50.000 zł. Kierownikiem spółki jest kupiec Lauritz Myreböe w Sopotach, ul. Kollathstrasse 9. Udzielono prokury łącznej: Berks Bik-Bikowskiemu, kupcowi w Warszawie, Przejazd 1 i prawnikowi - handlowcowi Gunnar Myreböe w Sopotach, Seestrasse 50. Umowę spółkową ustalono dnia 18 lipca 1933. Spółka ma jednego lub więcej kierowników. Spółkę zastępuje i za nią podpisuje jeden kierownik samodzielnie lub dwóch prokurentów łącznie.

Sąd Grodzki w Gdyni.
5220 Zl. 956

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat nad majątkiem firmy W. Korzeniewski Sp. Akc. w Grudziądzu, Rynek 22/24 — wobec uprawomocnienia się układu zapobiegawczego postępowanie znosi się.

Grudziądz, dnia 13 maja 1933 r.
3. N. 5/32. Sąd Grodzki.
5231 Zl. 655-Gr.

Telegramy

Z ostatniej chwili

400-tną rocznicę urodzin króla Stefana Batorego uczciła dziś Polska uroczyście

Kraków, 1. 9. (PAT). Uroczystość uczczenia 400-tnej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego, uświęcona obecnością p. Prezydenta Rzplitej miała charakter bardzo podniosły. O godz. 8 przed uroczystością p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu swojej świty, wiceministra spraw zagr. Szembeka, szefa prot. dypl. Romera, jego zastępcy Przeździeckiego zwiedził Zamek na Wawelu i wystawę Sobieskiego, oprowadzany przez rektora Szyszko-Bohusza i dr. Swieża.

O godz. 9 rano na dziedzińcu obok katedry zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych krakowskich z dowódcą O. K. generałem Łuczyńskim na czele. O godz. 9,20 przybył przedstawiciel rządu p. minister Nakoniecznikoff-Klukowski i udał się wraz z przedstawicielami władz miejscowych do Zamku. O godz. 9,30 wśród bicia dzwonu Zygmunta p. Prezydent wraz z otoczeniem przeszedł dziedziniec zamkowy, kierując się do katedry. U wejścia do katedry oczekiwał p. Prezydenta ks. metropolita Sapieha, wraz z asystą.

P. Prezydent, prowazdony przez ks. metropolitę, wszedł do wnętrza katedry i zajął miejsce z lewej strony ołtarza pod baldachimem. Na miejscach honorowych zasiedli z lewej strony przedstawiciel rządu p. min. Nakoniecznikoff-Klukowski, wicemin. spr. zagr. Szembek, po prawej delegacja węgierska z ministrem Kallayem. Przy ołtarzu ustawiła się delegacja Związku Legjonistów z pocztami szandarowemi. Nawę główną katedry wypełniały tłumy publiczności.

Przed uroczystą mszą św. ks. metropolita Sapieha w otoczeniu kleru odprawił modły przy ołtarzu głównym. Po chwili wyszedł z zakrystji prymas Węgier Seredy, w asyście kleru. Ks. prymas odprawił uroczyste nabożeństwo w szatach pontyfikalnych, ofiarowanych przez króla Stefana Batorego katedrze wawelskiej.

Po mszy św. p. Prezydent wraz z otoczeniem udał się do grobów królewskich, gdzie złożył wieniec o barwach państwowych na sarkofagu króla Batorego.

Po opuszczeniu przez p. Prezydenta krypt królewskich, udała się do grobów królewskich delegacja Węgier z ministrem Kallayem i prymasem Węgier ks. kardynałem Seredim. Po odprawieniu modłów przez ks. prymasa Serediego, delegacja narodu węgierskiego złożyła na sarkofagu króla Stefana Batorego wieniec od rządu węgierskiego, od rodziny ministra Kallay, w imieniu towarzystwa polsko-węgierskiego, wreszcie od rodziny Sibrych, której przodkowie brali udział w wojnie z Moskwą pod wodzą króla Batorego.

Po złożeniu hołdu prochom wielkiego króla zebrani odśpiewali hymn „Boże coś Polskę".

O godz. 12.15 w sali zamkowej „podptakami" p. Prezydent przyjął na audjencji ministra Kalley i ks. prymasa Serediego.

Wieczorem odbyła się w teatrze miejskim im Juljusza Słowackiego uroczysta akademja, którą zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej.

Pierwszy przemówił prezes towarzystwa polsko-węgierskiego prof. dr. Dąbrowski, który wygłosił swoje przemówienie w języku węgierskim i polskim. Następnie zabrał głos w imieniu delegacji węgierskiej minister oświaty ks. prałat Ernst, który dziękował Polsce i Krakowowi za serdeczne przyjęcie. Przemówienie swoje ks. prałat Ernst zakończył okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzplitej oraz Marszałka Piłsudskiego.

Po tych przemówieniach artyści Opery krakowskiej wykonali prolog ze „Strasznego Dworu" Moniuszki.

Hołd Krakowa

przyjął P. Prezydent Rzeczypospolitej na Wawelu

Kraków, 1. 9. (PAT). O godz. 16 zjawił się na zamku wawelskim prezydent miasta dr Kaplicki, wiceprezydenci dr. Klimecki, dr. Landau i senator Skoczylas.

Delegacja miasta Krakowa została przyjęta na 40-minutowej audjencji przez p. Prezydenta Rzplitej na Kurzej Stopce, w obecności wojewody krakowskiego dr. Kwaśniewskiego.

W imieniu zarządu miasta Krakowa złożył hołd Głowie Państwa dr. Kaplicki, zapewniając p. Prezydenta o głębokiem uczuciu, jakie żywi dla Jego osoby obywatelstwo grodu pod wawelskiego.

Równocześnie dr. Kaplicki wręczył p. Prezydentowi wspaniały album Muzeum Narodowego.

W rozmowie z przedstawicielami miasta p. Prezydent szczególnie interesował się żywo sprawą budowy Muzeum Narodowego, w którem znajdą godne pomieszczenie cenne pamiątki i skarby kultury polskiej, świadcząc o wielkiej przeszłości narodowej.

O godz. 17 przyjął p. Prezydent Rzplitej na audjencji grupę delegacji węgierskiej, którą przedstawił p. Prezydentowi poseł Węgier przy rządzie polskim minister Matouska.

Polscy lotnicy stają do zawodów o puhar Gordon-Benneta

(o) Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.). Jutro, w dniu 2 września, o ile tylko dopiszą warunki atmosferyczne rozpoczynają się zawody balonów wolnych o puhar Gordon — Benneta. W zawodach tych weźmie udział polski balon „Kościuszko" pojemności 2200 m³, z załogą por. Hynkiem i kpt. Burzyńskim. Polska ekipa lotnicza zabrała z sobą balon zapasowy „Polonja", na którym brała udział w zeszłorocznych zawodach balonowych w Anglji.

Ulgi dla wielkich przedsiębiorstw elektryfikacyjnych

(o) Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.). Przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu został opracowany i wniesiony na Radę Ministrów projekt dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej o ulgach dla przedsiębiorstw elektryfikacyjnych. Dekret ma za zadanie spowodowanie powstawania wielkich okręgowych przedsiębiorstw elektrycznych. Przewidziany jest szereg ulg dla tych przedsiębiorstw, które koszty inwestycyj pokryją w jednej trzeciej części z własnych kapitałów zakładowych.

Aresztowanie komunistów w Poznaniu

(o) Poznań, 1. 9. (Tel. wł). Onegdaj w Poznaniu i na prowincji policja aresztowała kilkudziesięciu komunistów. Aresztowania te stoją w związku z przygotowaniami do tygodnia młodzieży komunistycznej.

W polskim porcie, na polskim statku

Dalszy ciąg uroczystego powitania ambasadora Cudahy w Gdyni

Dalszym punktem programu uroczystego powitania ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Cudahy w Gdyni, o pierwszej części którego piszemy obszernie na str. 3, było śniadanie wydane na cześć znakomitego gościa na statku „Kościuszko", przez linję Gdynia — Ameryka.

Podczas biesiady dyrektor linji Gdynia — Ameryka p. Leszczyński wygłosił przemówienie, wyrażając głębokie zadowolenie z faktu, iż pan ambasador zdecydował się przybyć do Polski morzem na polskim statku i wylądować w porcie gdyńskim, z którego każdy Polak jest słusznie dumny. Dyrektor Leszczyński podkreślił, że linja Gdynia — Ameryka, która od czterech lat utrzymuje stałą bezpośrednią komunikację pomiędzy Polską i Stanami Zjednoczonemi uważać będzie dzień dzisiejszy za pamiątkową datę w swej historji, gdyż w dniu tym danem jej było po raz pierwszy szczęśliwie przewieźć do Polski ambasadora Stanów Zjednoczonych.

Zkolei wygłosił nader serdeczne przemówienie powitalne prezes Towarzystwa Polsko - Amerykańskiego w Warszawie p. Kotnowski, zaznaczając, że jakkolwiek w ciągu 12 lat miał zaszczyt uprzednio witać czterech pełnomocników rządu amerykańskiego w imieniu sfer polsko - amerykańskich w Warszawie, to jednak żadne z tych powitań nie odbywało się w tak odpowiednich i stosownych okolicznościach jak obecne. To, że dzisiejsze powitanie odbywa się na okręcie polskim, który przewiózł setki tysięcy pasażerów i setki tysięcy ton towarów między Polską i Stanami Zjednoczonemi, jak również, że znajdujemy się w polskim porcie, który jakkolwiek istnieje tylko od paru lat — już odgrywa doniosłą rolę w obrocie handlowym między tymi dwoma krajami — to właśnie stworzyło te sprzyjające warunki dla dzisiejszej uroczystości, którą zawdzięczamy Panu ambasadorowi i za które jesteśmy mu wdzięczni.

W odpowiedzi na te przemówienia zabrał głos p. ambasador Cudahy. „Jestem bardzo wzruszony spontanicznym charakterem przyjęcia. Od chwili kiedy wszedłem na grunt Polski, a mianowicie, kiedy trzy dni temu wszedłem na pokład statku „Kościuszko" jestem zachwycony gościnnością, tak idealnie mi okazaną przez dowódcę, który jest nie tylko doświadczonym marynarzem i nadzwyczajnym gospodarzem, ale również niezwykle miłym towarzyszem. Zachowam na długo w pamięci mojej podróż na tym statku, którą zakończyliśmy dziś w Gdyni. Przyjęcie jakie spotkało mnie w Gdyni, wzruszyło mię głęboko przez swoją bezpośredniość. Odśpiewany amerykański hymn narodowy przez dziatwę szkolną miasta Gdyni był specjalnie dobrze wykonany. To, że mogę tu być, jest naprawdę wielką przyjemnością. Miejmy nadzieję, chociaż napróżno, że posiądę dostatecznie znajomość waszej mowy, aby zapoczątkować tak ścisły kontakt i wzajemne zrozumienie, które mogą powstać jedynie przez odpowiednie opanowanie waszego języka. Mam wielu przyjaciół Polaków i już ze szkolnych czasów przebywałem wśród nich w mojem mieście rodzinnem. Uderza mnie podobieństwo tradycji i ideałów obu narodów. Myśl o jakiemś poważniejszem starciu między naszemi krajami, wydaje mi się nie do pomyślenia.

W godzinach popołudniowych ambasador Cudahy w otoczeniu świty odbył krótką przejażdżkę motorówką wzdłuż wybrzeża polskiego, a wieczorem pociągiem pośpiesznym odjechał do Warszawy.

Zaznaczyć należy, że przyjazd ambasadora Cudahy polskim statkiem i przez polski port nie jest pozbawiony specjalnych akcentów politycznych, będąc wyraźnem zadokumentowaniem stanowiska Stanów Zjednoczonych, uznających odwieczne prawa nasze do polskiego Bałtyku.

Położenie gospodarcze Polski w lipcu

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

(o) Warszawa, 1. 9. (tel. wł.). Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w lipcu roku ubiegłego.

Ponieważ spadek kursu dolara w lipcu był w Polsce, podobnie jak i zagranicą, bardzo silny, znaczną była likwidacja lokat dolarowych, zwłaszcza w pierwszej połowie lipca. Spowodowana tem silna fluktuacja zmusiła instytucje finansowe do rozporządzania wysokiemi pogotowiami kasowemi, co bardzo wydatnie osłabiło działalność kredytową banków.

Uruchomienie większej ilości lokat dolarowych miało tę dodatnią stronę, że ożywiło bardzo znacznie stan obrotów na giełdach oraz spowodowało zwiększenie lokat rzeczowych.

Sytuacja w dziale produkcji hodowlanej — mało korzystna. Sprzęt zbóż natomiast wypadł korzystnie, w niektórych tylko okolicach klęski żywiołowe wyrządziły szkody.

Stan wytwórczości przemysłowej utrzymał się na poziomie czerwca i wyższy był niż w lipcu roku ubiegłego.

Wzrost wydobycia węgla i wytwórczości hutniczej oparty był głównie o silniejsze natężenie eksportu.

Obroty handlowe, jak co rocznie, w okresie wakacyjnym, mało ożywione, wykazały jedynie większe napięcie w dziale włókienniczym, oraz niektórych materjałów budowl.

Obroty handlowe z zagranicą przewyższyły stan obrotów z lipca ubiegłego roku. Czynne saldo bilansu handlowego zostało utrzymane.

Sezonowy spadek liczby bezrobotnych nadal, był jednak słabszy niż w poprzednich miesiącach.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.